Nr / Dnia 5 Stycznia. Poniedziałek. Dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1873/4. r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś ŚŚ. Teles. P. i Emil. P.
Wtorek: *Trzech Króli.*
Środa: ŚŚ. Lucjana M. i Teodory W.
Czwartek: Ś. Seweryna Opata.

Wschód słońca o godzinie 8 min. 11 | Długość dnia godzin 7 min. 49.
Zachód „ „ 4 „ | Przybyło „ „ „ 11.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: Ś. Marcjanny P. M.
Sobota: ŚŚ. Agatona P. i Wilhelma B.
Niedziela ŚŚ. Higina i Teodora.
Poniedziałek Ś. Arkadjusza M.

— W dniu jutrzejszym Kościół Boży obchodzi uroczystość ŚŚ. Trzech Króli zwaną także *Objawieniem Pańskiem* (z greckiego: Epiphanix), na pamiątkę potrójnego objawienia się bóstwa Jezusa Chrystusa, to jest: *przez cudowną gwiazdę Mędrcom na wschodzie, przy chrzcie Pana Jezusa w rzece Jordanie*, gdzie był słyszany głos Boga Ojca z nieba: „*ten jest Syn mój najmilszy*“ i *przez pierwszy cud przemiany wody w wino Boską mocą Chrystusa, na godach weselnych w Kanie Galilejskiej.*

W tym dniu odbywa się święcenie *złota, kadzidła i mirry*, gdyż owi mędrcy czyli królowie, oddając pokłon Zbawicielowi takie mu dary złożyli, a tem samem uznali Go *Królem, Bogiem i Człowiekiem.*— Zwyczaj pisania na drzwiach domowych krzyżów i pierwszych liter imion ŚŚ Trzech Króli (Kacper, Melchior, Baltazar) obok liczby Nowego Roku, przypomina, że w tym dniu wszystkim bez wyjątku ludziom objawionem zostało powołanie do wiary i zapewnione wieczne przez nią zbawienie.

— Kościół Ś-go Kazimierza na Nowem - Mieście obchodzić będzie jutrzejszą uroczystość ŚŚ. Trzech Króli, Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z dwoma kazaniami i odpustem zupełnym. Wotywa rozpocznie się o godzinie 9-tej, Summa o wpół do jedenastej, a Nieszpory o wpół do 4-tej.

— Jutro też jako w uroczystość ŚŚ. Trzech Króli, odprawiać się będzie w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) dopołudniowe Nabożeństwo miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

— Wczoraj w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, chór amatorów pod przewodnictwem pana Władysława Krogulskiego, wykonał podczas Summy: mszę Henryka Jareckiego *in F dur*, oraz na Offertorium: „Intende voci“ St. Moniuszki (duet na sopran i alt), na Benedictus: „Ecce panis“ Himmla (solo bass) a na Benedykcję: „Bóg się rodzi“ kolendę na cztery głosy mięszane, kompozycji Józefa Jareckiego.

— W dniu wczorajszym w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej artyści i amatorowie pod przewodnictwem Józefa Grabowskiego odśpiewali podczas Summy mszę Führera na Offertorium duet Donizettego (sopran i alt) na Benedictus kwintet Donizettego, na Agnus kwartet Rossiniego, na zakończenie kolędę ludową Józefa Jareckiego.

— *Warszawski Ober-Policmajster.* — Właściciel domu pod Nr 39 przy ulicy Tamka, p. Henryk Barchan, wyraził życzenie rozdawania bezpłatnie biednym mieszkańcom—w czasie mrozów od 5 do 10 stopni—po 30, a wyżej 10 stopni—po 50 szklanek herbaty gorącej dziennie.

Po przedstawieniu o tem Jenerał-Feldmarszałkowi Namiestnikowi w Królestwie, JW. Hrabia Berg, upoważniwszy wprowadzenie tego w wykonanie, polecić mi raczył wynurzyć p. Barchanowi, podziękowanie, za jego pomoc biednym.

— Na rynki tutejsze zbierają się z różnych części i okolic miasta ludzie z prostej klassy i trudnią się odnoszeniem zakupywanych przez publiczność produktów.

Z uwagi, że tacy ludzie, dla osób używających ich do tego rodzaju posługi, nie przedstawiają pod względem konduity, żadnej rękojmji i że w ostatnich czasach przez dopuszczenie się nadużyć, dali powód do słusznych w pismach publicznych zażaleń, na żądanie Ober-Policmajstra, kupiec 1-ej gildji Szaniawski, utrzymujący biuro posłańców, zobowiązał się codziennie odtąd w porze rannej na znaczniejsze rynki wysyłać posłańców z koszykami: w lecie od 6 do 11, a w zimie od 7 do 11 godziny, mianowicie: za Żelazną Bramą 10, zaś na Stare-Miasto i Nowe-Miasto, na Sułkowskie i na plac Ś-go Aleksandra po 5 ludzi, a przed Świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy podług starego i nowego kalendarza na rynek za Żelazną Bramę niemniej jak 25, zaś na inne po 10 ludzi, za wynagrodzeniem podług taksy zatwierdzonej dla posłańców publicznych.

O czem podaje się do publicznej wiadomości. (G. P.)

WYKAZ

wdów i sierot pozostałych po zmarłych na cholerę, którym zostały naznaczone i wydane z decyzji JW. Namiestnika w Królestwie, wsparcia, z summy rs. 471 kop. 40, ofiarowanej na korzyść biednych tejże kategorji: przez właścicieli aptek w Warszawie, przez utrzymującego zakład gastronomiczny „Tivoli“ i przez mieszkańców cyrkułu Prażskiego.

1) Witman Frajndla: po śmierci męża, pozostało troje małoletnich dzieci—rs. 10.

2) Karczmarek Juljanna: po śmierci męża pozostało dwoje małoletnich dzieci—rs. 8.

3) Legozińska Barbara: po śmierci męża, bezdzietna, ale w bardzo biednym stanie—rs. 5.

4) Szwarcenberg Majer: chorowity, po śmierci żony pozostał w bardzo biednym stanie z małoletnią córką—rs. 7.

5) Żebrak Pejsach: kaleka nie może zarobkować, po śmierci żony pozostał w stanie zupełnie biednym—rs. 8.

6) Szprenger Chaja: po śmierci męża, pozostało czworo małoletnich dzieci—rs. 7.

7) Berg Chaja Sura i Lewek: zupełne sieroty, po śmierci matki pozostali w bardzo biednym stanie rs. 7.

8) Szpringel: Pinkus, Benisz, Ełka i Chuma, sieroty po śmierci rodziców—rs. 10.

9) Goldman Rubin: po śmierci żony pozostało troje małoletnich dzieci—rs. 8.

10) Szpekterman Ruchla: po śmierci męża pozostało dwoje małoletnich dzieci rs. 8.

11) Abram Franciszka—wzięła na opiekę dwoje dzieci po zmarłej Marjannie Berger, których ojciec prowadzenia się nie trzeźwego—rs. 8.

12) Komar Chaja-Ryfka po śmierci męża pozostało troje małoletnich dzieci—rs. 8.

13) Gerszung Hersz-Ryfka i Nojma pozostali zupełnemi sierotami po śmierci rodziców—rs. 8.

14) Petruch Barbara, po śmierci męża pozostało czworo dzieci—rs. 10.

15) Cieślak Wincenty po śmierci żony pozostało ośmioro dzieci rs. 9.

16) Milewscy: Bronisław i Marjanna; sieroty po śmierci rodziców—rs. 8.

17) Maskarop Lewek, po śmierci żony, pozostało czworo dzieci—rs. 10.

18) Mierzyńska Balbina, po śmierci męża pozostało pięcioro dzieci—rs. 10.

19) Gula: Pelagja Mieczysław, Tadeusz, Wanda i Ludwik zupełne sieroty po śmierci rodziców—rs. 10.

20) Andrzejczak Marjanna, po śmierci męża pozostało dwoje małoletnich dzieci—rs. 8. (D. c. n.—G. P.)

—*d*— Japonja jest dziś w wielkich łaskach u Europejczyków.

Przed laty jeszcze pięciu narodowość japońska była synonimem ciemnoty, nieuctwa, przesądów i barbarzyństwa i wstrętu do jakiegokolwiek postępu.

Nagle, przebywający w Japonji Europejczycy, zaczęli coraz częściej donosić o gruntowych reformach energicznie tam i z dobrą wolą wprowadzonych. Jednocześnie też zakłady naukowe paryzkie ujrzały w swych murach na raz kilkudziesięciu młodych Japończyków, którzy przybyli tam po naukę.

Wystawa Wiedeńska więcej jeszcze dobrego rzuciła światła na lekceważony dotąd i potępiany naród japoński.

Rzeczywiście dość było przyjrzeć się działowi japońskiemu, jego pełności, a nawet bogactwu okazów z każdej prawie dziedziny, by się przekonać o postępie

TEATR.

(„Czarne Djabły“ — „Mojżesz.“)

—*B*— Jeżeli kiedykolwiek przyszło na myśl Wiktorynowi Sardon, rzucić po za siebie okiem na drogę jaką przebiegł jego talent komedjopisarski,—pewny jestem że autor „Naszych najserdeczniejszych“ smętnie musiał się zamyślić nad swoim cztero-aktowym dramatem p. t. „Czarne Djabły“ który przed laty w Paryżu doczekał zaledwie kilkunastu przedstawień. Wątpię ażeby zręcznego i dowcipnego dramaturga pocieszyć mogła nawet ta myśl, że Warszawa słynąca, jak wiadomo, z miłosierdzia, pomiędzy innemi zakładami dobroczynnemi, posiada i scenę stanowiącą zawsze gotowy przytułek dla dzieci cudzego ducha do których nie radziby się przyznawać właśni rodzice... Gdyby zaś przypadkiem p. Sardou był przesądnym,—wydobycie „Czarnych djabłów“ z pyłu zapomnienia, mogłoby mu się nawet wydać fatalną dla jego talentu wróżbą: wiadomo bowiem, że zwykle po śmierci znakomitych pisarzy, przyjaciele płatają im najszkodliwsze figle, odgrzebując z albumów, listów i rękopismów wszelkiego rodzaju najnaiwniejsze grzechy młodości, które wtedy miano „dzieł pośmiertnych“ przybierają.

Czyżbyśmy odgrywając rolę tych usłużnych przyjaciół zwiastować zarazem chcieli, że „Ragabas“ i „Król marchewka“ były ostatniemi westchnieniami konającego talentu Wiktoryna Sardou?.. Nie sądzę, bo nikt przyszłości przesądzać niema prawa, a zresztą dość ciężkie to już zadanie rozprawić się z teraźniejszością i coś o tych „Czarnych djabłach“ powiedzieć. Jest to więc najprzód dramat, jak to sam autor twierdzi; ale dramatyczna nuta dźwięczy w nim fałszywie jakoś; raczej razi uszy zgrzytami żółciowego i zagoryczonego pessymizmem humoru, aniżeli drogą szlachetnych wzruszeń trafia do serc widzów. Natura talentu Wiktoryna Sardon jest przeważnie komiczną; dziecię sceptycznej do gruntu społeczności,—trzyma on w ogóle o ludziach bardzo nieszczególnie, a lżejsza lub grubsza warstwa sarkazmu, silniejszy lub słabszy akcent lekceważenia, pogardy w obec plątaniny ludzkich słabości uczuć i namiętności,—stanowi o ogólnej barwie o ogólnym nastroju jego utworów scenicznych.

„Czarne djabły“ też mimo scen gwałtownych, przemocą nieledwie wdzierających się w dziedzinę dramatu, pozostają komedją, bo trzymane są od początku w atmosferze tak powszednich i poziomych uczuć, akcja rozwija się na tak mizernych motywach, że nawet śmierć bohaterki nie jest w stanie wzbudzić istotnie dramatycznego wzruszenia.

A jednak, zasadniczy motyw komedji, „odrodzenie upadłego przez miłość,“ nastręcza dla dramato-pisarza bezgraniczne pole do coraz to nowych i zajmujących kombinacji; tylko że idąc za niemi trzeba na pewnym punkcie w drodze pożegnać się z nieodstępnym dotąd przewodnikiem:—sceptycyzmem,—i siłę swoją twórczą spotęgować aż do tworzenia dodatnich postaci. W cudownem działaniu miłości na zepsutą naturę, pierwiastek odżywczy musi być czystszym i szlachetniejszym od jadów nurtujących organizm moralny. Kobieta nie cofająca się przed olbrzymiem zadaniem, przetopienia w ogniu miłości męzkich brutalnych instynktów, winna mieć czystą duszę dziewicy—jeśli jej nie posiada przystępuje do dzieła jak zaciekawiona zmysłową zagadką kokietka,—jak bohaterka komedji pana Sardon.

Młoda wdowa, której mąż umierając zapisał majątek należny krewnym, pod warunkiem że nie zawrze powtórnego związku, Joanna, przybywa na parę tygodni do posiadłości swej około Dieppe położonej, do opuszczonego zamczyska, z całem swem otoczeniem składającem się z wuja i dwóch kuzynów zawiścią tchnących dla bogatej ich kosztem dziedziczki, z Sary przyjaciółki i starego poczciwego sługi, niemca, (prawdopodobnie alzatczyka). W podróży tej do wiejskiego zacisza, ściga ją Gaston de Champlieu, postać z ulubionej francuzkim pisarzom galerji, szaleniec, rozpustnik, trwoniciel miljonowych majątków, który okrywszy swoją zgniliznę moralną płaszczem klubowo-salonowego honoru i wielkoświatowego *savoir vivre*, pewny jest że wszędzie zastanie drzwi na oścież otwarte. Nie zamykają ich też przed nim i u pięknej wdowy; na przestąpienie progu, wystarczył Gastonowi pozór odniesienia znalezionej zguby; na usprawiedliwienie najścia—jedna z tych rozmów obfitujących w paradoksa i domyślniki, które zawsze dla kobiet pewnej kategorji będą miały urok niedopowiedzianej tajemnicy, niedokończonego poematu.

Gaston, według własnej auto-biografji, jest wprawdzie gorszym od swej reputacji, ale to tylko dla tego, że pomiędzy kobietami, napotykanemi dotychczas na na drodze życia, nie znalazła się żadna, któraby go na szlachetniejszą drogę nawrócić chciała. Don Juan bulwarowy, zaklina Joannę aby się tej delikatnej missji podjęła: a jednocześnie obmyśla sposoby któremi by mógł uniemożebnić odmowę. Najrozmaitsze okoliczności, a nawet sama natura sprzyjają mu w jego zamiarach. Wicher szalony wstrząsa w posadach starą źle opatrzoną ruderę; całe towarzystwo udało się na spoczynek i sama Joanna zmierza już do swego pokoju. gdy Gaston wraca raz jeszcze po zostawioną spicrutę, a gdy następnie posłuszny rozkazowi, chce odjeżdżać, znajduje szczególnym trafem wszystkie drzwi pozamykane. Pozostaje tylko jedna droga do wyjścia— okno, ale tu rodzi się w sercu wdowy niezmierna litość. Jak tu narazić na zwichnięcie nogi człowieka, który tak gorąco pragnie być nawróconym!...A wiatr swiszcze coraz gwałtowiej... Ona się chwieje... on odważnie wychyla się za okno pewny że zostanie—i... zostaje. Pozwolonu mu przepędzić noc w pokoju sąsiadującym z sypialnią wdowy... Gaston sadowi się na krześle przy kominie—zasłona spada.

Pierwszy ten akt nakreślony z werwą i życiem, przypomina smiałość szkicowania napotykaną w późniejszych komedjach Sardou. Jestto dobra ekspozycja, w której odrazu rysuje się stosunek dwojga bohaterów, wypukło wychodzą postacie drugorzędne (Rennequin, wuj,—dwaj kuzynowie Profilet i Cyprjan) i za-

do którego ten naród azjatycki dąży szybkim bardzo krokiem. Jak zwykle zresztą na świeżej niwie, plon bywa obfity.

I oto opinja europejska dotąd tak nieżyczliwa dla Japonji, dziś nie ma dość słów pochwał i uwielbień dla tego kraju, stawia go nawet już na wzór dla niektórych narodowości europejskich.

Słowem Japonja zaczyna być synonimem postępu wielkiego i radykalnego, oświaty, pracy i najlepszych chęci w systemie państwowym.

Co prawda nie byliśmy na miejscu, więc nie możemy zaręczyć, że wszystko tam tak się dobrze dzieje, ale dziennikarze paryzcy i wiedeńscy, (którzy także nie widzieli Japonji), piszą o niej niezmierne pochwały i gdyby część tylko tego wszystkiego była prawdą, już-by o Japonji mówić trzeba było z wielkim szacunkiem i stawiać ją wszystkim, a więc i nam za wzór.

Nic więc dziwnego, że p. Makowiecki Aleksander w odczycie swym wczorajszym w sali teatru Rapo, mając mówić „O innych ludach i krajach," mówił tylko o japończykach i o... nas.

Japończycy dostarczyli prelegentowi ciekawego przedmiotu do opowiadania, a jednocześnie porównanie ich niedawnego stanu z obecnym, doprowadziło do wniosku, iż jeźli naród ma podążać na drodze postępu, koniecznemi są dla niego liczne stosunki na zewnątrz z innemi narodami, od których uczyć się winien.

Stąd rzecz o wędrówkach zagranicznych dawniej dla czeladników obowiązujących. Dziś wędrówki takie są także pożądane ale w pewnej części zastąpić je może: czytanie pism perjodycznych, osobliwie też specjalnych, czytanie książek, a wreszcie bywanie na odczytach rzemieślniczych.

Oto wnioski, do których bardzo zresztą logicznie potrafił dojść wczoraj p. Makowiecki, rozpocząwszy odczyt od Japonek, czerniących sobie zęby po zamążpójściu i Japończyków płatających specjalnym do tego mieczem własne brzuchy w obronie pokrzywdzonego honoru osobistego.

Czy nie lepiej było wziąć bliższy jaki naród za punkt porówania choćby dla tego, że podstawa byłaby pewniejszą, a wnioski łatwiejsze i liczniejsze, o to już z p. Makowieckim spierać się dziś nie będziemy. Czynimy to jednak warunkowo tylko, spodziewamy się bowiem, że p. M. z kolei powie nam coś o pracowitości rzemieślników angielskich, o inteligencji francuzkich, a oszczędności niemieckich. Będzie z tego przecież dla naszych rzemieślników korzyść niemała.

Odczyt zgromadził przeszło 500 słuchaczów, znaczna z nich część jednak przybyła o godzinie 4, to jest o zwykłej porze odczytów dla rzemieślników, pomimo ogłoszenia, że wczorajszy rozpocząć się miał o godzinie 3. Było to do przewidzenia. Rzemieślnicy nasi nie wszyscy przecież czytają pisma codzienne. Najlepiej byłoby po skończeniu każdego odczytu, zapowiedzieć kto, kiedy i o czem mieć będzie następny.

Wiadomości miejscowe.

= Od kilku dni w bocznej sali Resursy Obywatelskiej, na 1szem piętrze, oglądać można wystawę stereoskopów przedstawiających rozmaite widoki z ostatniej Wystawy powszechnej wiedeńskiej.

Wystawa urządzoną została przez p. Maleszewskiego fotografa z Krakowa; same zaś widoki zdjęte były na miejscu przez uprzywilejowanych do tego fotografów paryzkich pp. Levy'ego i Leona.

Serja obecna składa się z 16tu przyrządów stereoskopowych ustawionych w dzień na jednym wielkim stole wzdłuż ściany frontowej; wieczorem zaś na dwóch stołach stojących pod żyrandolem. Każdy przyrząd liczy 12 do 25 widoków, których ogólna liczba wynosi około 250.

Są tu widoki wszystkich pałaców, pawilonów, restauracyj, domków i w ogóle pojedynczych budowli, tak licznie wzniesionych w obrębie placu wystawy. Dalej znajdują się widoki zewnętrznej strony wszystkich prawie gmachów właściwej wystawy, jak rotunda widziane z rozmaitych stron, pałace przemysłu, pałace sztuki pojedyncze, wystawy rolniczo-przemysłowe, gmach wystawy maszyn i pawilony wzniesione przez pojedynczych wystawców.

Wnętrze ważniejszych części wystawy, liczne także ma widoki, a głównie wnętrze rotundy i wszystkich galeryj głównego pałacu przemysłu, wnętrze pałacu sztuki z nagromadzonemi w jego salach dziełami rzeźby i malarstwa, wreszcie wnętrze gmachu wystawy machin i wystawy płodów rolniczych.

Dla uzupełnienia całości, jeden stereoskop o 24ch zmianach, zawiera same tylko widoki Wiednia i jego okolic.

Wszystkie te widoki stereoskopowe wykonane z wielką starannością i umiejętnością żywo przypominają Wystawę Wiedeńską, tym wszystkim, którzy mieli sposobność ją zwiedzić. Kto zaś nie był w Wiedniu, ten zawsze z przyjemnością obejrzy widoki p. Maleszewskiego i będzie z nich mógł mieć wyobrażenia o szczegółach wielkiej Wystawy.

Stereoskopy oglądać można codziennie od godziny 10 z rana do 9 wieczorem. Przy świetle wieczornem wyglądają one nieco efektowniej, ale w dzień nie znużą oka.

= Powtarzane nieraz w pismach publicznych ostrzeżenia co do niebezpieczeństwa zagorzenia, ogłoszenia o smutnych wypadkach z tego powodu powstałych nie wiele odnoszą skutku. I nic dziwnego, najczęściej ofiarami tych wypadków stają się tacy, którzy czytać nie umieją.

Oto świeży przykład.

Dzisiejszej nocy w domu Bernsteina przy ulicy Nie całej i Wierzbowej dwie służące, zamieszkujące izdebkę w suterenach, napaliły drzewem na noc, pomimo przestróg swojej pani, która nigdy nie pozwalała tego czynić. Naturalnie zaspały po wczesnem widocznie zasunięciu rury. Skutek był straszny, dziś bowiem zrana znaleziono obie w stanie zupełnie już prawie martwym. Natychmiastowy ratunek przywrócił jednę z nich do życia, druga zaś pomimo wszelkich starań zmarła.

= W końcu zeszłego roku „Gazeta Warszawska" ukończyła setną rocznicę swojego istnienia. W artykule zamieszczonym w dwóch pierwszych numerach tego najstarszego u nas pisma redakcja przebiega krótce zajmujące dzieje tego stuletniego perjodu.

Nie będziemy tu powtarzać wszystkich tych przejść wiążących się ściśle z dziejami miasta i społeczeństwa naszego, powiemy tylko że od początku bieżącego wieku „Gazeta Warszawska" pozostaje w ręku jednej i tej samej rodziny, i że teraźniejszy jej redaktor p. Józef Kenig od trzydziestu lat zrósł się z losami tego pisma, które zawdzięcza mu znaczną część wziętości jaką się dotychczas u nas cieszy.

= Wystawa posągu księdza Baudouina w sali Magistratu m. Warszawy, rozpocznie się dopiero w dniu jutrzejszym.—Cena wejścia kop. 10.—Dochód z tej opłaty jak wiadomo już przeznaczony jest na rzecz sierot Dzieciątka Jezus.

= Nakładem M. Glücksberga wyszła Wanda Polka i kontredans p. t. Bonbons Varsovie przez Bronisława Dobrzyńskiego. Obie te publikacje są na czasie z powodu, bieżącego karnawału, boć przy dźwiękach nowych a skocznych tańców raźniej jakoś nogom.

= Zapis do Szkoły Handlowej Warszawskiej rozpoczął się w Niedzielę.

= Rozpoczęła się z początkiem bieżącego miesiąca wypłata za kupony procentowe po r. z., a to za drugie półrocze r. z. od Akcji Drogi Żelaznej Warszawsko Bydgoskiej.

= Czynności Banku Polskiego zamknięte zostały obecnie nastąpiła rewizja kassy, a otwarcie czynności nastąpi w połowie bieżącego miesiąca po ukończeniu rewizji.

= Czynności w Kassie Warszawskiej Oszczędności, mieszczącej się w Magistracie, i w Kantorze pomocniczym na placu Trzech Krzyżów, zostały zawieszone na dwa tygodnie, z powodu rewizji rachunków.

= Dzisiaj z powodu Wigilji Świąt Bożego Narodzenia v. s. widowiska w obu teatrach zawieszone.

= Donoszą nam z Karsluhe o smutnym wypadku który tam w tych dniach miał miejsce.

W fabryce cukru w Wanghünzel w Wielkiem Księstwie Badeńskiem, praktykował młody człowiek rodem z Warszawy Juljan Giwartowski.

W dniu 30 z. m. i r. Giwartowski pragnąc przejść przez salę, w której się znajdowała kadź przeznaczona do parowania syropu cukrowego ściekającego z kotła, wpadł w otwór znajdujący się w tej kadzi zwykle zakryty, a tym razem wypadkowo będący otworem.

Nieszczęśliwy zanurzył się po ramiona w syropie

---

dzierzga się węzeł jedynej sytuacji, na której oparto pozostałe trzy akty sztuki.

Od pierwszej sceny drugiego aktu wszyscy widzą jasno że Joanna została kochanką Gastona. Czy chwilą upadku wdowy była chwila spadnięcia zasłony w akcie pierwszym?... czy też nastąpiła później w ciągu dwutygodniowego na wsi pobytu, — to rzecz obojętna, dość że przed oczami rozwija się stosunek, co do natury którego nie może być żadnej wątpliwości. Odrodził że się przynajmniej Gaston? Dość spojrzeć jak pijany z obliczem pomiętem od bezsenności i orgji —wraca z domu gry i chwiejnemi nogami goni pokojówkę własnej kochanki, — ażeby się przekonać że „czarne djabły" w najlepsze z nim igrają. I dla czegóż miałoby być inaczej? Jakiż nowy podnioślejszy pierwiastek wniosła do jego życia Joanna? Oddała mu się nie trudniej od innych, — od poprzedniczek wyróżniła się może tylko innogatunkową namiętnością i większą bystrością... w gruncie rzeczy, tak jak inne była tylko jego kochanką. I Gaston kocha ją namiętnie ale właśnie dla tego że tylko namiętnie, nie jest w stanie walczyć przeciwko szałowi tego życia którego namiętność jest treścią. Przeklina więc samego siebie, ale brnie coraz dalej; kłamstwem ratuje się od zapytań Joanny, a kradzieżą ratuje się gdy przychodzi wykupić weksel po pijanemu w domu gry podpisany. Dziwnych rozróżnień pozwala sobie w tym razie „honor" Gastona; pomiędzy żądaniem od kochanki pieniędzy, a ukradzeniem tej kochance spinki brylantowej, która przy pierwszych ich spotkaniu tak ważną odgrywa rolę,—Gaston wybiera ukradzenie!

Haniebny czyn otwiera zapóźno oczy nieszczęśliwej kobiecie. Wstyd, oburzenie, pogarda miotają nią na przemian... ale byłaby może jeszcze przebaczyła, gdyby nieznana jej dotychczas męczarnia, zazdrość nie ścisnęła jej serca wężowemi sploty. Rozbudził to uczucie z zupełną naiwnością egoizmu mąż przyjaciółki Joanny, — Sary, postać niewątpliwie najlepiej z całej komedji skreślona. Dawny dziekan i przywódca hulaszczej młodzieży, obecnie birbant nieco na schyłku, uciekający dotąd od własnej żony dla tego tylko że nie była cudzą żoną. Roland Canillac zaczyna dopiero wtedy zwracać oczy na młodą małżonkę, gdy Gaston sądząc iż przyjaciel jego jest kawalerem, z upodobaniem odzywa się o wdziękach Sary. Pozory z nieforturtunnem ubóstwem pomysłów nagromadzone w akcie 3-cim zwracają jednocześnie uwagę Rolanda na żonę i Joanny na Gastona. Przygotowana nikczemnym postępkiem swego kochanka do łatwego przyjęcia wszelkich podejrzeń, wdowa sądzi iż ma pewność zdrady jego. Wtedy i ją też nawiedzają „czarne djabły"; po strasznej scenie z Gastonem opanowana obłędem zemsty, podpala pokoje w których są oboje zamknięci z zamiarem znalezienia wraz z niewiernym śmierci w płomieniach. Przewidywania nieszczęśliwej nie spełniają się odrazu, — uratowano ją dla tego tylko, ażeby w ostatnim akcie skonała zabita widokiem tego który jej zatruł całe życie. Ostatnie jej słowa stanowią morał sztuki. „Nie zdołałam uczynić cię uczciwym człowiekiem, bo sama nie potrafiłam pozostać czystą i zacną".

Jedyna też to zdrowa myśl w całej sztuce ale przez jaką, że to atmosferrę zgnilizny i eleganckiego zepsucia zdążać do niej potrzeba; na ile wstrętnych patrzeć poniżeń upadków i nikczemności; jak wzdychać trzeba za jednym uczciwym człowiekiem. Doprawdy, obliczywszy dobrze korzyści i straty, trudno chwil poświęconych przyglądaniu się „Czarnym djabłom" za przyjemnie i korzystnie spędzone uważać.

Gdy od moralisty zwrócimy się do poety, pisarza, i uczynimy przegląd wrażeń artystycznych, okaże się że i pod tym względem nie staliśmy się ani trochę bogatszemi. Jako dzieło sztuki „Czarne djabły" są utworem chybionym; od początku aktu drugiego jedna i ta sama sytuacja przerwana tylko drastycznym epizodem kradzieży, nuży uwagę widza, na którego rozweselenie autor perjodycznie wprowadza trzech krewnych wdowy zupełnie nie wpływających na przebieg i spotęgowanie akcji. Któż w błahych sprężynach aktu 3-go pozna zręczność i dzielność kombinacji autora „Ćwiartki papieru"? Kto bez uśmiechu może patrzeć na tę grubą mistyfikację listu Gastona pisanego do żony przypadkiem nie odesłanego, przypadkiem za innym papier przez tegoż Gastona w mieszkaniu Joanny podartego i przypadkiem w kawałkach pozbieranego przez męża Sary, który na kilku ledwie czytelnych wyrazach buduje cały dramat zazdrości! To sztuka w kolebce! i dziś zapewne p. Sardou wzruszyłby ramionami jak to zresztą cała uważniejsza uczyniła publiczność.

„Jeżeli „Czarne Djabły" dłużej pożyją na naszej scenie, zawdzięczać to będą jedynie wybornej, koncertowej grze naszych artystów. Pani Modrzejewska nadawszy od początku postaci Joanny ogólne tło żywości i przedsiębierczej odwagi, znakomicie stopniowała siłę aż do ostatecznego wybuchu w akcie 3-cim wzbudzając przedewszystkiem podziw grą fizjognomji, która chwilami przybierała nieznany nam dotychczas wyraz dzikiej energji i plastycznie zdradzała panowanie „czarnych djabłów." Pan Leszczyński jako Gaston zajmował grą pełną werwy, uczucia i gwałtownych wybuchów. Kreacja ta urozmaicona, obfita w niespodziewane zwroty, świetnie odwzorowywa bohatera o jakim zapewne myślał Sardou; pragnęlibyśmy tylko na całej roli wyraźniejszego nieco pokostu salonowości, tem więcej iż p. Leszczyński dowiódł w „Akrobacie" iż go to nic nie kosztuje. Wszak i Roland, przedstawiony przez Żółkowskiego kąpał się w tych samych mętach społecznych, wszak i on przewodził tej ciągłej hulaszczej orgji—a jednak co za ton! jakie pańskie obejście, jaka w salonie dystynkcja! Patrząc na rolę Rolanda, na tę lekkość, swobodę i humor wytworny, pocieszyliśmy się, że dla Żółkowskiego lata widocznie nie postępują, jeżeli nie wstecz się cofają!

Pani Ostrowska z wdziękiem wywiązała się z małej roli Sary. Pan Ostrowski, żółciowy i zawistny wujaszek Rennequin odtworzył jeden z tych typów którą właściwością jego niepospolitego talentu, a otworzył ze zwykłym humorem i werwą. Pan Grubiński w roli kuzynka Cyprjana był bardzo przywoity; ob. jeszcze mógł się pozbyć niepotrzebnych akcentów na-

rozgrzanym do 180 stopni, i choć go wydobyto natychmiast pomimo usilnej pomocy lekarskiej dnia następnego życie zakończył.

ś. p. Juljan ukończywszy w Karlruhe szkołę politechniczną,, otrzymał już był czasowo posadę assystenta professora chemji w tejże szkole. Wojna francuzko-niemiecka przeszkodziła mu oddawać się dalej pracy. Ale i wojnie ś. p. Juljan znalazł dla siebie odpowiednią rolę, poświęcając się z narażeniem życia niesieniu pomocy rannym, za co ozdobiony został krzyżem zasługi i medalem pamiątkowym.

Poniósł on ze sobą do grobu ogólny żal kolegów, którzy oceniali ogólnie zacny jego charakter, i zasługi w młodym wieku na polu naukowem położone.

= Na Krakowskiem Przedmieściu, przed księgarnią Wendego, sporo osób przypatruje się wystawionemu tam w oknie popiersiu naturalnej wielkości Stanisława Moniuszki. Popiersie to roboty pana Syrewicza przypomina dokładnie rysy nieodżałowanego kompozytora.

= Literat i Starożytnik członek akademji krakowskiej p. J. Łepkowski bawił przez kilka dni w Warszawie. P. Łepkowski zajęty tu był ostatecznem expedjowaniem pięknych zbiorów, które akademja otrzymała w darze.

= Bal w Resursie Obywatelskiej zapowiedziany na dzień onegdajszy odłożono na dzień 17 b. m.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień.

Teatr Wielki; wtorek, „Mojżesz", (abonament litera A. Nr 4; środa, „Norma", (abon. zaw.); czwartek, „Marta", (opera polska); piątek, „Mojżesz" (abon. lit. B. Nr 4)); sobota, „Mignon" (abn. zaw.); niedziela, „Meluzyna".

Teatr Rozmaitości: wtorek, „Czarne Djabły"; środa, „Wiosna, Marcowy Kawaler, Każdy przy swojem"; czwartek, „Czarne Djabły", piątek, „Każdy przy swojem, Kuzynki, Consilium facultatis", sobota, „Czarne Djabły"; niedziela, „Helena de la Seigliere".

Sale Redutowe: niedziela, 2-ga Maskarada.

= Na rok bieżący p. Calori baletmistrz warszawskiego teatru przygotowywa nowy balet p. n. Twardowski". Do wystawienia tego baletu już czynią się w teatrze potrzebne przygotowania. Układem dekoracji oprócz p. Calorego zajmuje się naczelny maszynista Teatrów p. Siewert i pan Malinowski dekorator.

= W niedzielę tytułową rolę w komedji *p. n.* Helena de la Seigliere przedstawi panna Marja Mazurowska.

= W Sobotę po południu o godzinie wpół do 6-stej zapalił się sufit w mieszkaniu na 2 piętrze w murowanej oficynie domu przechodniego przy ulicy Długiej na Ś. Jerską znanego pod nazwą Elerta. Ogień ugasił przez wyrąbanie palących się belek, 1 część straży ogniowej z Nalewek. Oddział ratuszowy także udał się na miejsce wypadku, ale zastał ogień już przytłumiony.

= Dnia 22 listopada w powiecie nowo-radomskim, gminie Radziechowice, we wsi Stobiecko-Szlacheckie, włościanka Marjanna Komor 18 lat i chłopiec włościański Bronisław Pukasienko, 13 lat wieku mający, kopiąc glinę, zostali przygnieceni na śmierć ziemią, która zawaliła się.

= Do Kalisza po wyjeździe p. Trapszy wybiera się p. Caroselli ze swoją truppą.

= Artyści opery włoskiej w dalszym ciągu swoich przedstawień wykonywać wkrótce będą „Żydówkę" i „Bal maskowy".

= Wy którzy na nowinki dziś ostrzycie zęby
Słuchajcie epizodów walki o otręby,

W niedzielę (4 b. m.) po godzinie 8 wieczorem posiadacz cudzej własności worka otrąb, zamierzył takowy spieniężyć.

Trafił się też niebawem konkurent do kupna, żydek furman, — i ten z uwagi na porę i miejsce targu, chciał kupić otręby za bezcen. Sprzedawca rozgniewany, nazwał kupującego okpiszem. Kupujący urażony, bez ceremonii mianując sprzedawcę złodziejem, począł wołać stójkowego. Sprzedawca unikając odpowiedzialności zapewne w celu zatkania ust wołającemu, jął się niegodziwego sposobu: — *ni mnie ni tobie*, i wysypawszy otręby na głowę żydka, z próżnym workiem uciekł.

Działo się to na Pańskiej ulicy za Żelazną, gdzie po większej części mieszkają furmani i dorożkarze, których dzieci zbiegły się w jedną chwilę, i otręby z ulicy tak uprzątnęły, tak że stróż rano nie miał co zamiatać.

= Podczas wczorajszego przedstawienia „Czarnych Djabłów" pani Modrzejewska w akcie trzecim o mało nie uległa smutnemu wypadkowi.

W chwili kiedy znajdując się sama na scenie, przed wejściem pana Leszczyńskiego, ulubiona artystka stała oparta o kominek, od świecy zapalonej stojącej na kominku zatlił się jej kok na głowie.

Na szczęście wszedł w tej chwili na scenę pan Leszczyński i na głos kilku osób z publiczności wołających: „pali się," płomień, o którym nie wiedziała obrócona tyłem do kominka artystka, przytłumił ręką.

= Kielecki Sąd Poprawczy ogłasza, że mieszkańcy wsi Kazimierza Wielka, w powiecie pińczowskim: Wawrzyniec Dziewięcki inaczej Bienias i Michał Bartusik inaczej Boruch, za niedozwolone i błędne leczenie, skazani zostali: pierwszy na areszt trzymiesięczny a drugi na trzygodniowy, oraz na oddanie pod nadzór policyjny na lat dwa.

= Wczorajsza pierwsza maskarada odznaczyła się tem, że nieznajdowała się na niej ani jedna maska. Osób zgromadziło się w sali około 40, dla których o północy odegrano w teatrze Rozmaitości jednoaktowy wodewil p. n. „Czuła struna."

= W operze Flotowa, p. n. „Marta" rolę tytułową będzie śpiewała w tym tygodniu panna Wojakowska.

= Donoszą nam, że w dniu 23 Grudnia r. z. na zebraniu mieszkańców gminy Wolanów w Powiecie Radomskim, uchwalono zakaz palenia fajek, cygar i papierosów po za mieszkaniem, pod karą pół rubla, rubla, półtora rubla, a nawet siedmiu dni aresztu w miarę powtarzanego przewinienia.

Zyska na tem nieco bezpieczeństwo publiczne, zyska jednak także i ten co ma karczmę, a w niej przybytek palenia tytoniu, wątpimy jednak by na tem zyskało co zdrowie mieszkańców. Co najwyżej w gminie Wolanów zmniejszy się konsumcja tytoniu. Dobre i to byleby nie nastąpiła zamian w konsumcja innego jakiego narkotyku.

= Dzisiaj w teatrze Rozmaitości rozpoczęły się próby pamięciowe z komedyjki jednoaktowej, p. n. „Miłość młodzieńcza" i z trzyaktowej komedji Bałuckiego p. n. „Emancypowane."

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że dla zasilenia funduszów ubogich, danym będzie Bal w dniu 29 grudnia (10 stycznia) r. 1873/4 (w sobotę) w salonach Resursy Kupieckiej pozy ulicy Senatorskiej.— Cena wejścia od osoby rs. 2.— Biletów nabyć można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, w kancellarji Resursy Kupieckiej, oraz w kancellarji Towarzystwa Dobroczynności.— Warszawa, dnia 22 grudnia (3 stycznia) 1873/4 r.— Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*, Członek-Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski*.

= W sobotę o godzinie 8ej wieczorem w kościele Śgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu JX. Kanonik Z. Lasocki pobłogosławił związek małżeński pana Edwarda Koseckiego z panną Ewą Skarzyńską córką Edmunda i Henrjety z Karczewskich małżonków Skarzyńskich.

— W miejsce składania powinszowań złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od Kazimierza Mieszkowskiego z żoną rs. 1 kop. 50, na szpital dziecinny; od Apolinarego Dębskiego rs. 1 i od Mrozowicza rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; od R. M. kop. 50 dla Katarzyny Łęckiej; od L. W. z Wołynia rs. 4 dla nędzy wyjątkowej.

— Od rzemieślnika z fabryki pp. Lilpop i Rau jako nieprzyjętą składkę kop. 30 — przytem dokładam swoich własnych kop. 30 i takowe kop. 60 przeznaczam na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.— *T. J.*

— W pędzona do ogrodu possesji Nr 5 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście krowa podejrzana o wściekliznę (o której zamieszczonem było w Gazecie Policyjnej Nr 267), nie mogąc być ujętą, z rozporządzenia Policji wystrzałem z broni zabitą została. Po dopełnieniu rewizji weterynaryjnej, na krowie tej żadnych oznak wścieklizny nie znaleziono.

— W dniu zaonegdajszym, Małgorzata Kubicka wyrobnica pomieszczoną będąc w szpitalu Św. Rocha, w takowym zmarła. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Łazienkowskim, na ulicy Czerniakowskiej, w warsztacie stolarskim Tworkowskiego, zapaliło się kilka kawałków drzewa, leżących w blizkości źle ustawionego kotła parowego, lecz ogień natychmiast przez mieszkańców ugaszonym został bez uszkodzenia w zabudowaniu.

---

wyrazach mających śmiech wywołać, które zwyczajnie powiedziane, samem swojem znaczeniem akcentują się dostatecznie. Pan Chomiński wyszlachetnił grą swoją postać starego sługi Fricka, a wymagane przez autora czy tłomacza zatrącanie z niemiecka, potrafił trzymać zdala od szarży do której ten szczegół roli łatwe dawał pole.

* * *

—Q— Truppa włoska p. Ciaffeiego wykonała onegdaj w Teatrze Wielkim „Mojżesza," Rossiniego.

„Mojżesz" powstał przed pięćdziesięciu laty, w epoce jeszcze, kiedy całą niemal starożytną historję i Biblję rozpisywano na tragedje, dramata i podkłady do oper. Kompozytorowie uważali sobie wtedy za obowiązek podawać rękę poetom i illustrować tonami wypadki, których nie rozumieli, dla których brakło im potrzebnego natchnienia. Powstawały w ten sposób dzieła konwencjonalne bez charakteru, bez dramatyczności. Melodyjność, oryginalność figur muzycznych, zręczne frazowanie zwłaszcza w kompozycjach włoskich, stanowiły jedyne możliwe zalety opery.

Można to powiedzieć i o utworach najgenjalniejszego z Włochów, Rossiniego. „Mojżesz" i „Semiramida" dadzą się bez wielkiego trudu od treści poetycznej oderwać, a rytm i tok melodji nie nasuwa w nich bynajmniej umysłowi słuchacza tych idealnych obrazów, jakie poeta postawił był przed oczy kompozytora zabierającego się do napisania partycji.

„Mojżesz" posiada wiele piękności melodyjnych; nawet kontra-punkt i instrumencja niejednem pięknym szczegółem pochwalić się w nim mogą; przesłuchawszy jednak całego dzieła powiedzieć sobie trzeba, że Rossini nie miał powołania do muzyki biblijnej, w ogóle religijnej, co się nawet na jego „Stabat Mater" okazuje. Tam za to gdzie jest w swoim żywiole, w „Cyruliku Sewilskim," okazuje się arcy-mistrzem.

Przywiązany gorąco do idei jakiej bronili szwajcarowie od drugiej połowy XIII wieku przeciwko Habsburgom—pisze „Wilhelma Tella" z potężnym tercetem i chórami, ze znakomitym kolorytem czasu i miejsca.

Przedmiot „Mojżesza" nie mógł do jego duszy przemówić, nie wydobył też z niej prawdziwego, nie kokietującego ale podbijającego piękna.

Na szczególniejsze uwydatnienie zasługują zdaniem naszem w operze sobotniej chór głosowy po recitativie wychodzącem z płomienistego krzaka w pierwszym akcie, początek, arja i oktet aktu drugiego, wielki finał w akcie trzecim, wreszcie arja sopranowa i modlitwa zakończająca operę w czwartym. Cała opera odznacza się gwałtownością rytmu, prostotą postaci melodjowych w chórach a niezmiernym ich znowu przepychem w partjach solowych i składanych. Chóry grają w operze rolę jakiej im Rossini niezwykł nadawać; przez połowę opery znajdują się na scenie. Całe dzieło, jakkolwiek głębiej do duszy nieprzemawia, napiętnowane jest pewnym odrębnym charakterem wdrażającym się się w umysł. Nie widać w niem barwy dawnych wieków i miejsc dalekich, ale jest cóś takiego co się nie da wprowadzić ani do obozu średniowiecznego, ani do zamków feodalnych, ani do klasztoru, ani na plac publiczny. Po „Wilhelmie Tellu" „Mojżesz" najsilniej wyróżnia się z całej gromady oper Rossiniego.

Przedstawienie sobotnie świadczy o dobrych chęciach artystów. Nawet silnie objawiające się nieusposobienie, jak to miało miejsce naprzykład u pana Pavaniego, umieją oni składać na ołtarzu wspólnej pracy scenicznej. Jeżeli nie jesteśmy w błędzie, p. Pavani miał najcięższe zadanie w operze. Partje Amenofisa i Mojżesza są tak trudne, że o doskonałem ich wykonaniu nie zawsze i nie wszędzie marzyć można. Łatwiej według nas znaleźć jeszcze basa niż tenora odpowiedniego do opery. Tenor musi być więcej niż *tenore di forza;* obok siły posiadać powinien nastrój bohaterski, jakiego wymagają gwałtowne rzucane długie frazesy w śpiewie miarowym i w recitativach. Niezmiernie bogata, niemęzka koloratura potrzebuje wyrobienia głosu do wysokiego stopnia. Tej stronie swego zadania najlepiej odpowiedział p. Pavani i w ogóle wykonał partję bardzo sumiennie, z powodzeniem, jakiego po tak umiejętnym śpiewaku spodziewać się należało.

P. Gasperini swoim dźwięcznym, sympatycznym, ale trochę słabym do roli Mojżesza głosem, robił wszystko co mógł. Śpiew jego był czysty, biegły, z początku nawet silny, ale nie panował nigdy tak jak tego poczucie piękna w słuchaczach domagać się musiało. W modlitwie IVgo aktu w takcie 6 i 7 intonacja głosu przy przejściu *w major* nie wydała nam się zupełnie właściwą. Mówimy to z całem poszanowaniem dla talentu i pracy artysty.

P. Butti, jako Faraon, nie wiele miał do czynienia, ale w tym szczupłym zakresie okazał się artystą. którego takt publiczność warszawska oddawna przywykła uznawać i cenić.

Pani Mariani dobrze odśpiewała partję siostrzenicy Mojżesza. W pokorze ducha sprawozdawca przyznaje się, że dopiero z afisza powziął wiadomość o tym blizkim związku krwi. Artystka oprócz zwykłych zalet swego głębokiego do duszy przemawiającego śpiewu; ujawniła jeszcze doskonałą umiejętność passażowania, *piano* gammy schodzącej na dół w pięknej arji aktu czwartego, było wykonane w sposób, któregoby się niepowstydziły najznakomitsze śpiewaczki. Arja pomieniona stanowiła kulminacyjny punkt wystąpienia pani Mariani. Publiczność okryła artystkę grzmotem oklasków, na uciszenie się których orkiestra czekać musiała.

Chóry w pierwszym akcie wydały nam się zbyt słabo obsadzonemi. W następnych aktach spełniały obowiązek swój w miarę trudności—w ogóle dość zadawalająco. Drugie przedstawienie dozwoli wyrównać pewne chropowatości, jakie w pierwszem jeszcze dostrzegać się dawały.

Orkiestrę prowadził porządnie p. Trombini. Mieliśmy między innemi dowód tego w duecie pani Mariani z panem Paviani, kiedy przerwa sprawiona przez oklaski groziła pomieszaniem szyków. Przytomność tylko dyrektora i wprawność orkiestry, zapobiegły złemu.

Wiadomości z Cesarstwa.

— Wychodząca w Rydze gazeta „Zeitung für Stadt und Land“ w następujących pochlebnych słowach wyraża się o młodziutkich siostrach Herman, które i w Warszawie dały się słyszeć z niepospolitą grą na skrzypcach: „We czwartek wieczorem zaznajomiliśmy się w teatrze z dwiema koncertantkami na skrzypcach, Laurą i Matyldą Herman, tak szybko i niespodzianie pojawiającemi się w świecie artystycznym. Obie wirtuozki w panowaniu nad instrumentami, okazały wydoskonalenie podziwu godne. Nie potrzeba nawet uwzględniać młodocianego wieku koncertantek, ażeby uznać technikę ich za wyborną. Kształcone w najczystszej francuzkiej szkole, zalecają się obie przedewszystkiem wielką dokładnością w najróżniejszych rodzajach sztrychu. Młodsza Matylda zdaje się pod tym względem przewyższać jeszcze swą starszą siostrę. W grze obu panuje najpiękniejsza czystość intonacji. Szczególniej jednak wdzięczną u koncertantek jest zadziwiająca dokładność unisona w duetach i w ogóle zgoda między dwoma instrumentami, a przedewszystkiem po za wiek sięgająca dojrzałość muzykalnego uzdolnienia. Nie mamy w tej chwili żadnych krytycznych zamysłów nawet względem programu, któregobyśmy komu innemu nie wybaczyli. Nigdy jeszcze wirtuozowstwo nie okazało nam się w tak wdzięcznej postaci!

— Do „Mosk. Wiedom.“ piszą z Petersburga, że na ogólnem posiedzeniu Rady Państwa zatwierdzonym został wniosek zaprowadzenia ślubów cywilnych między roskolnikami, którzy żadnego duchowieństwa nie uznają. W swoim czasie podaliśmy szczegółową wiadomość o projektowanych zasadach tego nowego prawa.

— Wczoraj o godzinie 9-tej w kościele N. M. Panny Łaskawej odbyło się *Nabożeństwo Jubileuszowe 100-letniej rocznicy Gazety Warszawskiej*; jednocześnie wyszły dwie Msze SS-te jedna przed ołtarzem Matki Boskiej Łaskawej, którą odprawił JX. Wątrowski, Wotywę zaś przed Wielkim Ołtarzem JX. Urbanowicz. W czasie Nabożeństwa p. Rosłoński wykonał na chórze pienia religijne. Na Nabożeństwie znajdował się cały skład Redakcji i Drukarni wznosząc do Przedwiecznego prośbę o pomyślną dla Gazety przyszłość.

---

† W przyszły Wtorek jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Przeradzkiego**, odbędzie się Msza w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9-tej z rana. —90—

† Pojutrze, t. j. we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci, za spokój duszy ś. p. Tomasza **Chmielewskiego**, odbędzie się Wotywa w kościele N. M. P. Łaskawej, o godzinie 10tej z rana; na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi, uprzejmie zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —76—

† W dniu 7 b. m. to jest we środę jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Quapil** odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno o godzinie 10-tej rano, żałobne Nabożeństwo na które pozostała wdowa Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —100—

† We czwartek dnia 8 stycznia jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Guttów **Jaworskiej** żony ś. p. Józefa **Jaworskiego** Patrona Trybunału odprawione zostanie za spokój jej duszy żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Antoniego o godzinie 10tej z rana, na które w smutku pogrążona rodzina Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —101—

† Ś. p. Stanisław **Bakka**, inżenier, naczelnik sekcji warszawskiej dróg bitych, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w 52 roku życia wczoraj w Bogu spoczął. Boleścią dotknięta żona wraz z czworgiem drobnych dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na oddanie ostatniej posługi przy wyprowadzeniu zwłok w d. 7 b. m., we środę, o godzinie 2giej, z domu Nr 27 przy ulicy Żurawiej, na cmentarz ewangelicko-augsburgski. —118—

† W dniu 31 grudnia 1873 r. w Karlsruhe w Wielkim Księztwie Badeńskim, skutkiem nieszczęśliwego wypadku w fabryce cukru po krótkiej i ciężkiej chorobie zszedł z tego świata w 32-gim roku swego życia ś. p. Juljan **Giwartowski**, politechnik, syn tutejszego kupca i obywatela. Ciało zmarłego przywiezionem zostanie do Warszawy i o dniu odprowadzenia takowego na cmentarz, zawiadomienie osobne nastąpi. —107—

† Ś. p. Mania **Kulisz** córka Towarzysza Sztuki Drukarskiej rok 1 mająca zasnęła w Bogu. Stroskani Rodzice zapraszają na pochowanie zwłok w dniu 6 b. m. to jest we wtorek o godzinie 3-ciej po południu z kościoła Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej.

† Pozostałe dzieci po ś. p. Franciszce z Szczycińskich **Dzięgielewskiej** składają niniejszem podziękowanie za tak liczne zebranie się dla odprowadzenia zwłok, jak również i tym, którzy je raczyli łaskawie ponieść na swych barkach na miejsce wiecznego spoczynku. —109—

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 4 Stycznia.

Madryt 2-go.—Posiedzenie kortezów (pierwsze po ferjach). Orędzie Castelara. Prezydent rzeczypospolitej wypowiada w niem potrzebę zawieszenia swobód ludowych aż do ukończenia wojny domowej, potrzebę połączenia wszystkich stronnictw pod godłem rzeczypospolitej narodowej, utworzenia milicji i zwołania rezerw. Przyrzeka zaprowadzenie nauczania początkowego bezpłatnego i obowiązkowego, jakoteż zniesienie niewolnictwa.

Paryż 3-go. „Temps“ otrzymał depeszę własną (z Madrytu) z doniesieniem, że większość 120 głosów oświadczyła się przeciwko rządowi Castelara. Wskutek tego Castelar poda się do dymissji. (Wiadomość wcześniejsza).

Madryt 3-go.—Ministerjum Castelara dwukrotnie pobite w Kortezach. Generał-kapitan Madrytu, rozwiązał zgromadzenie i zajął pałac posiedzeń. W odezwie oznajmił, że kraj reprezentowany będzie nadal przez to samo ministerjum, które doznało porażki w Izbie.

Dnia 5 stycznia, godz. 11 zrana.

Berlin 4-go.— Z dobrego źródła zawiadamiają, że książe i księżna następczyni tronu po ukończeniu się uroczystości weselnych w Petersburgu, odwiedza Moskwę.

Madryt 3-go wieczorem. Po dymissji Castelara, Pavia zażądał od Salmerona prezydenta kortezów, aby rozwiązał tę reprezentację. Salmeron wezwał Castelara do objęcia napowrót steru rządów. Castelar odmówił. Natenczas żołnierze zajęli salę posiedzeń i wydalili z niej Kortezów. Pavia z wojskiem i działami czeka przed pałacem kortezów na utworzenie nowego ministerjum z żywiołów zachowawczych i radykalnych (w ogóle monarchicznych).

Madryt 4-go. Ministerjum utworzone pod prezydencją Serrana. W skład jego weszli: Sagasta, spr. zagr.; Zavala, wojna; Figuerola, sprawiedliwość; Becerra, rolnictwo; Echegeray, skarb; Garcia Ruy, spr. wewnętrzne; Topete, marynarka.

TEATR WIELKI.
Jutro: **Mosé** Ab. A. N. 4.

TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro: **Czarne Djabły.**

Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 0 cali 11.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою

(Patrz Dodatek.)

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie

otrzymała na Skład Główny:

Marja Klementyna Sobieska. Opowiadanie poświęcone młodemu wiekowi przez A. z Ch. Borkowską. Wydanie drugie, kop. 60.

Powieści i Opowiadania dla młodego wieku, tejże, z rycinami, rs. 1.

Wakacje Janka i Zosi: Opowiadania o znakomitych wynalazkach przemysłu i sztuki, cudach przyrody i wypadkach codziennego życia, przez autorkę Wieczorów Czwartkowych i A. z Ch. Borkowską, z rycinami, rs. 1.

5—6 — 13,563 —

W Bibliotece najcelniejszych utworów literatury europejskiej

wychodzącej pod kierunkiem Redakcji „Kłosów"

rozpoczęto druk następujących dzieł: **J. U. Niemcewicz** - „Jan z Tęczyna," powieść historyczna. **Juljusz Słowacki:** „Powieści poetyczne." **Karol Libelt.** „Dziewica Orleańska," ustęp z dziejów Francji.

Pierwsze arkusze tych utworów opuściły prassę i znajdują się we wszystkich znaczniejszych Księgarniach i kantorach pism.

Prenumerata wynosi przy Kłosach lub Tygodniku Romansów i Powieści, tak w Warszawie jak i na prowincji wraz z przesyłką pocztową, rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie 1 kop. 20. 1—3 — 14,118

KRONIKA RODZINNA,

Pismo Poświęcone

literaturze, sprawom domowym i społecznym,

wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Numer dwu-arkuszowy wielkiego formatu.

Warunki Prenumeraty:

W Warszawie kwartalnie rs. 1.
W Cesarstwie i na Prowincji półrocznie rs. 2 k. 50.

Biuro Redakcji przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 75.

W ciągu 1874 roku, drukowane będą z działu literatury:

Listy z podróży **A. E. Odyńca** wyjątki z listów **Zygmunta Krasińskiego**, **Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu** przez córkę jego **p. Marję Górecką** skreślone, powieść historyczna **J. I. Kraszewskiego**, „Powrót do gniazda" z czasów reformacji religijnej XVI w., Wyjątki z **pamiętników** Feliksa Hr. **Łubieńskiego**, Ministra sprawiedliwości za czasów Księztwa Warszawskiego, p. Wł. **Chomentowskiego** opracowane, etc. 4—4 13,735—

NIWA

Dwutygodnik Naukowy Literacki i Artystyczny.

wychodzi regularnie dnia 1 i 15 każdego miesiąca. Pomieszcza artykuły wstępne, o rzeczach społecznych, rozprawy naukowe, poezje, przeglądy literatury polskiej, zagranicznej, sztuk pięknych, powieści najznakomitszych pisarzy polskich i t. d.

Cena kwartalna w Warszawie (z odnoszeniem do domu) rs. 1 kop. 75.

W Królestwie i Cesarstwie łącznie z przesyłką pocztową, rs. 2 kop. 25.

Wszyscy nowi prenumeratorowie otrzymają początek drukującej się w **Niwie** powieści J. I. Kraszewskiego p. t.: „Roboty i Prace." Sceny i charaktery współczesne.

Nakładem Redakcji Niwy wychodzi Bibljoteka Filozofji Pozytywnej, zawierająca dzieła Taine'a, Milla Spencera, Huxleya i innych znakomitych autorów.

Cena Jednej serji z 6-ciu zeszytów dla prenumeratorów Niwy rs. 1 kop. 35. Na prowincji rs. 1 kop. 65.

Dzieła Karola Darwina, wydanie Redakcji Niwy, dla prenumeratorów Niwy rs. 5 z przesyłką rs. 6. Dla nieprenumeratorów rs. 7 kop. 50, z przesyłką rs. 8 kop. 50. —6 — 14,022 —

Nakładem Księgarni i Składu Nut Ungra i Banarskiego,

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 443 (71). wyszło libretto do opery **Thomasa** p. t.:

„MIGNON,"

przetłomaczył i przełożył pod muzykę

Feliks Schober.

Opera ta w obecnym sezonie włoskich przedstawień, zostanie po raz pierwszy wystawioną na naszej scenie.

Egzemplarzy po cenie **kop. 40.** nabyć można we wszystkich Księgarniach w kraju za granicą. —13,118—5—6

Do Magazynu **A. Schoepe**, przy ulicy Miodowej Nr 9 nowy, potrzebna jest

PANNA

kompletnie uzdatniona, któraby umiała gustownie elegancko odrabiać Suknie, Palto-ty etc. —14,017— 3

KSIĘGARNIA S. CZARNOWSKIEGO I SPÓŁKI,

ulica Chmielna Nr 8,

otrzymała na skład główny i poleca do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych:

J. J. Delsola, Dra Prawa i Adwokata,

ZASADY KODEKSU NAPOLEONA,

Tom I, Rsr. 4.

—13,634—3—3

OSOBA kształcąca się z jednej z wyższych pensji, znająca gruntownie język niemiecki z konwersacją, umiejąca szyć, oraz inne damskie roboty, również z przygotowaniem obeznana i praktyczna, pragnie umieścić się w zamożnym domu w Warszawie jako Bona. Adres prosi zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **M. K.** —14,074—3—3

— Nakładem MAURYCEGO ORGELBRANDA, naprzeciw posągu Kopernika, wyszły nowe książki p. t.:

TRZY LATA

pobytu w stepach

AMERYKI

Przygody młodego sieroty,

(Wydanie drugie).

Ozdobione 12 kolorowanemi stalorytami, okładka chromolitografowana w oprawie w tekturę rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 40.

TRZY LATA z niezmierną żywością i zajęciem opowiedziane, nie pozwalają czytającemu oderwać się od różnorodnego ciągu przygód. Jest to skarb nowy dla młodzieży; nie powstydzi się on sąsiedztwa ze sławnym Robinsonem, chociaż w niczem go nienaśladuje.

Pierwsze wydanie w ciągu roku, rozkupione, wymownie za wartością książki przemawia.

RÓG OBFITOŚCI

150 powiastek

DLA MIŁYCH DZIATEK, przez

Fr. Hoffmana.

Ozdobione 8 kolorowemi obrazkami. Okładka kolorowa, oprawna w tekturkę. Cena Rs. 1 kop. 20, z przesyłką Rs. 1 kop. 40.

Tytuł i rozgłośne imię Autora uprzedzają czego po Rogu Obfitości spodziewać się można. Wydawca nadmienia tylko, że powiastki odznaczają się szczególnem zajęciem, przystępnością myśli dla maleńkich dziatek, zaś ozdobność wydania: kolorowane ryciny i okładka, oraz oprawa zaokrąglają całość prawdziwie powabną. —13,978—2—3

Jana Jaworskiego

KALENDARZ ILLUSTROWANY,

na Rok

1874.

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, oraz w kantorze wydawcy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu hr. Potockiego, Nr 415. Znany ten od lat już wielu Rocznik ruchu naukowego, literackiego, ekonomicznego, społecznego i t. d., zalecający się zarówno doborem artykułów i illustracji, nie zbacza i w tym roku od obranego kierunku, któremu dotąd był wierny. Cena pozostaje bez zmiany, rs. **jeden** za egzemplarz. Biorący na tuziny u wydawcy, otrzymują stosowny rabat.

Przytem zawiadamia się osoby zamieszkałe w Cesarstwie i na prowincji, jeżeli chcą otrzymać „Kalendarz Illustrowany" pocztą, aby nadsyłały na ten cel po rs. 1 kop. 20.

Nakładem tegoż wydawcy

wyszedł

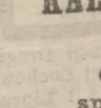
KALENDARZ RODZINNY,

na Rok 1874.

Cena kop. 15.

sprzedaje się jak wyżej.

—13,920— 8—0



NIERUCHOMOŚĆ

na Pradze przy Warszawie, Nr 164 przy ulicy Targowej, nader korzystnie położona, w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia 1873/4 r., o godzinie 10-ej z rana, sprzedaną będzie w drodze licytacji w Trybunale Cywilnym Warszawskim wydz. I, przy ulicy Długiej Nr 549. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w kancellarji pisarza Trybunału i u podpisanego Adwokata ulica Podwal Nr 523. Wadjum potrzebne rs. 1,500, a licytacja rozpocznie się od 2/3 części taksy, albo od rs 6057 kop. 52.

Józef Piwoński, Adwokat.

1—2—65—

UCZEŃ

który przebył rok w Aptece na prowincji, poszukuje miejsca w jednej z tutejszych Aptek. Osoby interesowane racz. zlożyć swoje adresu w Redakcji pod literą I. F.

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL,

z dobrą znajomością języka francuzkiego.— Adres: ulica Sto Krzyska Nr 21 nowy, w mieszkaniu pana Tarnasiewicza, stróż wskaże. 1—3 94—

OSOBA

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem (była dama klassowa), życzy sobie przyjąć obowiązki w domu porządnym obywatelskim w Warszawie lub na prowincji, jako Nauczycielka lub do towarzystwa młodych panienek w zastępstwie matki. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Nr 2, na rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, mieszkania Nr 12, od godziny 12 do 5 po południu. —14,105 3—3

Poszukiwaną jest

PANNA

uzdatniona do szycia bielizny na maszynie, pod Nr 77 róg Czerniakowskiej i Książęcej, Nr 1 mieszkania —14,115—2—3

Potrzebne są

PANNY

do Maszyny i podręczne zdatne do roboty sukien w Magazynie Paryzkim przy ulicy Niecałej Nr 8, dom Szmideckiego. 71—1—3

OSOBA znająca język polski, niemiecki i francuzki, przytem wszelkie roboty damskie, gospodarstwo najwymagańsze może wypełnić, poszukuje miejsca w jakim znacznym domu do dozoru dzieci, towarzystwa i gospodarstwa. Wiadomość: ulica Długa, u profesora G. de Préchamps (gdzie Eldorado). 1 3—97—

Ktoby miał

DZIEWCZYNKĘ

12 lub 13 letnią i życzył by ją oddać do wspólnej nauki, gdzie nauczycielka wysoko wykształcona wykłada lekcje drugiej dziewczynce niemieckiej familji, raczy nadesłać adres, ulica Bracka, Nr 13, mieszk. 7, pomiędzy godz. 1 a 4-tą. 1—3—77—

Ktoby z litościwych osób zechciał wziąść na wychowanie

Dziewczynkę lat 5,

której matka wdowa, mająca jeszcze oprócz niej dwoje małych dzieci, nie jest w stanie ich wyżywić, zechce się zgłosić na ulicę Chłodną Nr 20, do Eleonory Makowskiej. 1—1—99—

SKLEPOWA

wdowa bezdzietna, w średnim wieku, z dobrą rekomendacją i kaucją, potrzebną jest do Składu Wódek. Wiadomość: Podwal, Nr 10 nowy, drugie piętro, Nr mieszkania 4. 2—3—26—

Summa Rsr. 2,100,

potrzebną jest na pierwszy numer po Tow. Kredytowem Miejskiem hipoteki domu murowanego w Warszawie. Interessowani raczą zostawić swój adress w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami N. P. 1—2—83—

Za Rsr. 60,

jest do sprzedania Garnitur Mebli mahoniowych, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół.— Także jest drugi Garnitur Mebli machoniowych i Szesląg kryty skórą amerykańską; można nabyć za cenę bardzo niską. Ulica Bracka Nr 13, jeden dom przed Aleją Jerozolimską, u Tapicera **L. Brenert.** —57—2—3

Potrzebną jest

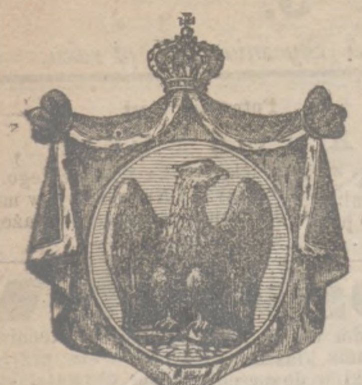
SUMMARS.1,500,

może być i mniej, na dom przynoszący dochodu rs. 2,000. Uprasza się o złożenie Adresu i wiadomości pod lit. K. L., w Redakcji niniejszego pisma. 2—3—33—

Do sprzedania

Pudło nowe

nie kute, zdatne na powozik i Kredens dębowy. Ulica Pawia Nr 5. 1—3—87—



PARYZKIE PAPIEROWE FORMY

oraz modele zwane ZEFIRY,

wykwintnego gustu i praktyczności nadchodzą ciągle, dopasowywają do figury, lub krają z miary, na obstalunek; podług wzorów wybranych. Obok tego, udzielają się wszelkie objaśnienia, tyczące się metody. Życzącym mogą być wykładane zasady kroju, metodą wielce ulatwioną przez osobę która dla zupełnego wykształcenia pobierała tę lekcją w Warszawie, Wiedniu i Paryżu.

Ponieważ dom ten nie jest żadną pracownią, ale domem prywatnym, sądzę, że dla wielu osób chcących posiadać gruntowną naukę kroju dla własnej potrzeby, przedstawią się warunki pożądane. Każda ucząca się osoba, może przynieść swą własną robotę, którą wykona dla przekonania się o swojem wydoskonaleniu. Cena za naukę rubli srebrem piętnaście.

Obok tego wykład kompozycji i kroju z rycin dołączanych do dzienników mód.

Nadmienia się, że kilka dam, które przez pomyłkę kupowały formy w Magazynie od frontu będącym zgłaszały się, do zakładu form paryzkich, o poprawienie i ulepszenie tychże, dla uniknienia drażliwych omyłek, osłabiających renomę form na które P. Sophie Auguste otrzymała **w Paryżu Patent uznania i wynalazku**, donosi się, że jedyny komis na Rosję i Polskę ma **dom prywatny na ulicy Niecałej, Nr. 6, w dziedzińcu na prawo.**

Wszelkie inne tego rodzaju fabrykacje, podszywają się tylko pod pochodzenie paryzkie. 2—6 — 13019 —

A. MACKEAN & COMP.

w Wrocławiu, Krakowie, Wiedniu mają zaszczy t najuprzejmiej oznajmić, żo nabywszy

Szląskie Łomy Marmurowe

w Gross Kuntzendorf i ustawiwszy **najnowsze maszyny do obrabiania marmurów** mogą dostarczać **nieobrobianego i obrobionego**, białego, szarego i sinego **marmuru** najlepszej jakości w żądanej ilości jak: brył, płyt, stopni na schody, nagrobków, słupów, cokułów, krzyżów i t. d. prędko i według życzenia.

Ruch naszej **Fabryki maszyn i Jeneralnej Ajencji angielskich i amerykańskich maszyn** nie dozna przez to żadnej zmiany i utrzymujemy w Krakowie skład przez nas reprezentowanych na wiedeńskiej wystawie powszechnej największemi nagrodami zaszczyconych amerykańskich kosiarek i żniwiarek Waltera A. Wooda (dyplom honorowy i złoty medal) **angielskich lokomobil i młocarni** (medal zasługi); **Mackean'a et Comp. patentowanych drylowników i przyrządów do gotowania karmy dla bydła** (medal zasługi dyplom uznania), tudzież wszelkich rolniczych maszyn, wag i t. d.; nareszcie dostarczamy angielskich lokomotyw, traczów, parowych maszyn, maszyn potrzebnych do cegielni, przyrządów gorzelnianych i t. d.

Cennik i szczegółowe wyjaśnienia darm o i ranko. Z zapytaniami i zamówieniami prosimy udawać się do

A, MACKEAN'A & Comp.

w Krakowie, ulica Florjańska Nr 338.

2—5 — 13,919 —

Magazyn
UBIORÓW MĘZKICH
MAGNUSKI i Spółka

ulica Miodowa, Nr 489c, naprzeciw Sądu Appellacyjnego.

Gotowa męzka garderoba, Burki, Szlafroki. Obstalunki wykonywa **szybko, tanio i gustownie.**

1—6 — 86 —

Produit exclusif de Parfumerie

AUX VIOLETTES DE PARME

EU DE TOILETTE EXTRAFINE ET

ESSENCE AUX VIOLETTES DE PARME.

Spécialement préparée et composée pour la toilette des Dames, elle rafraichit et iloucit la peau.

— **Laboratoire à Borgo-Sann-Domino près Parme.**

Préparée par **ED PINAUD**, parf. Chimiste; fournisseur patenté de S. M. Reine d'Angleterre, 37 Bt. de Strasbourg **Paris.**

Se trouve chez tos les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. 4 - 13 —12,833—

FABRYKA

A. Hoffmann, dawniej **F. Schenuar,** przy ulicy Leszno, pod Nrem 4, obok Składu Krupeckiego. Poleca Szanownej Publiczności wyroby **cukrowe, Czekoladę i Musztardę,** w rozmaitych wyborowych gatunkach. Obstalunki z Prowincji jak najśpieszniej załatwiane bywają. 1 - 3 -49—

Do sprzedania

Sążnie całokubiczne olszowe, suche, twarde, po cenie **Rubli sr. 13** za sążeń z dostawą na miejsce,, Sprzedaż cząstkowa przy ulicy Rymarskiej Nr 12, w kantorze J. C. Sommer, w oficynie na 1-em piętrze.

1—3—81—

Niedzwiadki

czarne, Algierka, mało używane i kolnierz sobolowy, złożone do sprzedania za pół ceny w składzie B. Bolcewicza, Nowy-Świat, Nr 41.

1--3—72—

W dobrach **Starawieś**, od stacji Drogi Zelaznej Warszawsko Petersburskiej Łochów o wiorst 18 odległych, jest od dnia 1 Lipca 1874 roku,

PACHT

ze **125 krów** do wydzierżawienia. Wiadomość bliższa na miejscu, w Kancellarji Zarządu Dóbr. 1 - 3—95—

WIEŚ

mająca rozległości 335½ dzies. (włók 35½), dom mieszkalny porządny, ogród ładny, zabudowania dworskie w porządnym stanie, z inwentarzem lub bez, w gubernji Petrokowskiej pod Radomskiem, trzy wiorsty od kolei War.-Wied., przy szosie, jest do sprzedania lub zamiany na dom w środku miasta; hipotekę obciąża 10,000 rs. Tow. Kred. i długi prywatne, które według odpowiedzialności kupującego, mogą być pozostawione na gruncie. Dla rozmówienia się dokładnego, zgłosić się można na Nowy-Świat Nr 60 nowy, mieszkania 12, rano do godz. 12, bez pośrednictwa osób trzecich. 1—3—80—

POWIETRZOWSKAZY

Barometry.

Termometry pokojowe, za okno, do cieplarni, kąpieli i lekarskie,

u JAKÓBA PIKA,

Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa N. 497a.

—12,108—3—6

Z powodu wyjazdu jest do zbycia za nizką cenę 4000 łokci kw.

G R U N T U

na Nowej Pradze uprawianego przez lat dziesięć. Wiadomość u niżej podpisanego w Magazynie warsztatów przy kolei Petersburskiej za rezerwoarem. **Kredycki,**

1—3—103--

D O M

w części murowany, a w części drewniany, przynoszący dochodu 8 procent, jest do sprzedania w szacunku 25,500 rs. Dla kapitalisty interes korzystny, bo można budować. Upraszа się o łaskawe złożenie adresu w sklepie p. Dyżewskiego przy ulicy Śto-Krzyżkiej Nr 17. —3—13,5376—

Do sprzedania

DOM

murowany. Chmielna Nr 20 przy ulicy Bracukiej, 5270 łokci obszerności gruntu, frontu łokci 64 z ogródkiem, 3,000 rubli dochodnetto przynosząca, na 8½%.—10 tysięcy rubli mogłyby pozostać przy gruncie.

—13,939 5—6

Materja czysto jedwabna,

cała sztuczka na suknię, ryps jasno różowy, za 35 rs. do sprzedania. Ulica Pańska Nr 19, mieszkanla 26. — Tamże do sprzedania: **garnitur złoty z brylancikami** (bransoleta, broszka i kolczyki), zupełnie nowy i bardzo gustowny za 75 rs., oraz **medaljonik złoty ze szmaragdami,** także zupełnie nowy i ozdobny za 15 rs.

—14,041— 3—3

Do sprzedania:

Zegarek złoty, damski, nowy, rs. 45; Łańcuszek złoty nowy, rs. 25; Kilka garniturów kaczorkowych; Kołnierz i Mufka, nowe: po rs. 9; Szesląg skórą kryty, mało używany, rs. 24. Ulica Orla Nr 10, stróż wskaże.

—14,000 –2 –3

50

Rubli temu, kto wskaże zatrudnienie dwóm Osobom, na agenta lub kommisanta w domu handlowym lub Rządcy domu, lub coś podobnego, jest poręczenie stosownie do interesu.- Potrzebny jest Wspólnik lub Pożyczka 1,000 rublami, do przedsiebierstwa.—Na Karnawał Kuchmistrz podejmuje się obiadów, kolacji i wesel, znając swoje sztukę. Wiadomość przy ulicy Podwal, dom W. Dyzmańskich, w Dystrybucji W-nej Engelchard.

—14,016—2—8

W NOWO OTWORZONEJ PRAGOWNI

przy ulicy Grzybowskiej Nr 13 nowy. Przyjmują się do roboty suknie damskie, dziecinne, bielizna, i podszywanie futer, wykończają się z największą starannością. Tamże jest do sprzedania **Palto** podbite małpami, baranki czarne i kanapa ceratą pokryta.

2—3—41—

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Pod Nrem 15 nowym w Alei Jerozolimskiej, u Rządcy domu, jest do sprzedania **Powóz,** zdatny na dorożkę, z parą końmi, za cenę bardzo umiarkowaną. Widzieć można codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczorem.—Tamże potrzebną jest KARETKA na trzy osoby, ktoby takową miał, zgłosi się pod wyż wspomniony numer.

—14,087—3—3

TRAN

LEKARSKI W GATUNKU NAJLEPSZYM NADSZEDŁ DO APTEKI KARPIŃSKIEGO ULICA ELEKTORALNA W WARSZAWIE

13,858—4- 15

Wspólnik z Kapitałem
od Rs. 1,000,

żądanym jest do interesu Artystyczno-Przemysłowego, od lat kilkunastu w Warszawie prowadzonego, dla rozszerzenia tegoż interessu, może być sam czynnym w tym zawodzie lub też polegać na kontrolli rachunków prowadzonych. Reflektujący się zechce złożyć swój adres w kopercie opieczętowanej w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. **X. O.** z wymienieniem sposobu zatrudnienia się. O warunkach będzie zawiadomionym. —14,080—2—2—

APARTAMENT,

na pierwszem piętrze, składający się z 9 pokoi, przedpokoju, weready, łazienki, pomieszczenia dla służby, waterklozetu, z oświetleniem gazowem i wodociągiem, jest do wynajęcia od Ś-go Jana 1874 r., w domu Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —14,089—3—3

Jest do sprzedania

150 dzies. (**Dziesięć włók LASU**) sosnowego, dobrze zwartego, o wiorst czternaście od Warszawy, położenie doskonałe, przy szosy, sprzedaż drzewa łatwa i korzystna. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —14,014—3—3

SŁOMIANKI

do wycierania nóg, z włókna Kokosowego, Manili i t. p., zakupione na Wystawie Wiedeńskiej, w oddziale Belgijskim, w różnych kolorach i wielkościach, od rs. 1 kop. 50, do rs. 5 kop. 40, oraz zwyczajne od kop. 15 do rs. 1 kop. 20,

są do nabycia

W SKŁADZIE SZCZOTEK I PĘDZLI

Aleksandra Feist.

—14,082— Senatorska, Nr 468. 3—3

Róg Twardej i Prostej Nr 2, piętro pierwsze, w podwórku po lewej stronie,

przyjmują się roboty Damskie,

jako to Suknie, Kapelusze i Nażutki, oraz bielizna wszelka i tejże znaczenie, a takoż roboty na Kanwie, Szydełkowe i Drutowe Roboty mogą być wykończane ręcznie lub na maszynie. będzie to zależyć od łaskawie zgłaszających się. - **O. Z.** —14,027—3—3

Jest do wynajęcia

PAKAMER

przy ulicy Miodowej Nr 8, w domu W-go Fraind. Wiadomość w Magazynie Strojów.

—14,103— 2—3

Przy ulicy Królewskiej gdzie Tivoli, wprost bramy kratowej w korpusie, na drugiem piętrze, gdzie szklanne drzwi Nr 36, jest do sprzedania

P Ą S Z A

bardzo pięknie przybrana gipiurami i Baszłyk, a to z powodu nagłego wyjazdu. Widzieć można od 10 zrana do 3 po połudnіu

—14,106—2—3

WODY MINERALNE,

wyrabia fabryka L. Przemyskiego Aptekarza,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 7.

Syfon wody mineralnej kop. 15.
Syfon wody sodowej kop. 7½.
Butelka wody mineralnej kop. 15,
nne napoje gazowe—oprócz zastawu.

L. Przemyski, Mag. Farmacji.

—12,676—5—6

Nr 1702 i 3.

Piekarnia parowa z przynależnym do ni[illegible] młynem parowym, przeszła na własność 3 le[illegible] nią Feliksa Rymkiewicza, Chemika ze szko[illegible] Politechnicznej Rygskiej, obecnie majst[illegible] piekarskiego, który chleb pytlowy, czys[illegible] żytni, przedstawia do uznania Szanownej P[illegible] bliczności. W razie większego zgłaszania [illegible] o chleb zaparzany, (Kisłosłatskij Süssauer [illegible] stołowy, wypiekać się one będą w boch[illegible] kach dwu-funtowych. 2—3—23—

UWIADOMIENIE
Z MAGAZYNU HERBATY

POCZESTNEGO OBYWATELA

W. M. ISTOMINA

w Warszawie, na Krak.-Przedm., w domu Hr. Krasińskiego Nr 7 (411),

istniejącego od roku 1837

Otrzymawszy jak zwykle z Niżegrodzkiego jarmarku, transport **Kjachtyńskiej Karawanowej Herbaty**, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność. że z tego rocznej wymiany okazały się najlepszemi ze smaku, a przytem nadto umiarkowane w cenie następujące gatunki:

1.	HERBATA czarna familijna	funt rs. 1 kop. 50.	
2.	„ „ SYCZUAN aromatyczna .,	2 „ —	
3.	„ „ BAJŁUN bukietpwa jest najwyższy z gatunków czarnej herbaty jakie były w tym rokn nadesłane z Chin przez granicę **Kiaahta** , ...	„ 2 „ 20	
4.	„ Kwiecista	„ 2 „ 40	
5.	„ Lansin bukietowy	„ 3 „ —	
6.	„ Lansiny wyższego gatunku dla amatorów	„ 4, 5 i 6.	

Oraz gatnnki Herbaty zwanej Kantońską morzem sprowadzanej

7.	„ Czarna Congo	funt rs, 1 kop. —	
8.	„ „ lepszego gatunku . „ „	1 „ 20.	

Z pomienionych gatunków Herbaty Karowanowej. zasługuje na osobliwszą uwagę amatorów czarnej herbaty, gatunek pod nazwą SYCZUAN AROMATYCZNA na rs. 2 za funt, **który zjednał ogólne zadowolenie**.

Nie obiecuję jak inni handlujący Herbatą, odstępować procent, dodawać rabaty lub surprizy, ale natomiast sprzedaję Herbatę sumiennie, zupełnie odpowiednio do ceny i **rzetelnej wagi.**

W ogóle Skład mój nie ubiega się za przesadzonemi pochwałami i szumnemi reklamami, tylko zawsze zawiadamia Szanowną Publiczność. **jako od lat 36 już znany** w najlepszych gatunkach, jakie ostatecznie weszły do handlu, zostawiając samejże powszechności naszej ocenienie smaku i przystępności cen Herbaty, pochodzącej z mego magazynu.

Osoby życzące sobie mieć dostarczoną Herbatę przez pocztę, **nic za przesyłkę nie płacą**, lecz opłacają tylko przesłanie pieniędzy, jak w Królestwie, równie i w Cesarstwie. 3—3 — 13,832 —

NAJTAŃSZE KSIĘGI

na użytek handlowy poliniowane, w wielkim wyborze

i trwałej oprawie,

w Zakładzie Introligatorskim

KREUSCH WILCHELMA,

przy ulicy Żabiej. w **oficynie** pałacu JW. Hr. Ordynata Zamojskiego. 6—8—13,830

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** robione u Pana Dzięgielewskiego, u jednego z najlepszych tapicerów następujące: 1 Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Lambaskina, 2 Portjery kryte prawdziwym adamaszkiem jedwabnym koloru serys, do tego stoliczek obity atłasem czarnem z pasem tureckim i dwie Pufy atłasem kryte czarnem i pokrowce do tego, są to meble z buduaru. 1 Szafa jesionowa i Umywalka żelazna, i z pokoju sypialnego 6 Napoleonek, kryte atłasem wełnianem niebieskiem w bukiety a la Pompadiur, 3 Portiery do tego stoliczek trójkątny, przykrycie z tualety, przykrycie z łóżka, wszystko atłasem niebieskim i koronkami kryte i wstążkami ubierane, postument alabastrowy nad tualetę, Suknia biała balowa, ubierana atłasem i kwiatami białemi, jeden raz używana parę godzin.

Nowy-Świat, Nr 31 nowy, dom W-go Salberga, na 1-szem piętrze, Nr 3 mieszkania, od godziny 10 do 4 po południu. 1—3 — 91 —

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

PKEPARACJE PIERSIOWE wymienione w kodeksie farmaceutycznym francuzkim

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthé**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa i w Aptece Kucharzewskiego; w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza, w Kijowie w Aptece Braci Marcińczyk i w Aptece P. Kucharzewskiego. 36 52 3967

Machiny i Narzędzia Rolnicze.

Najpraktyczniejsze, wyrabiane **w warszawskiej Fabryce Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,** (dawniej Ostrowskiego i S-ki), sprzedają się w **Głównym Składzie** tej fabryki przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok kościoła Ś-go Antoniego:

Właściciele Dóbr ziemskich mogą kupować te wyroby na kredyt Bankowy. Niezależnie od tego, Administrator Fabryki udziela kredytu, stosownie do porozumienia się. 3—0 —13,030—

Hygiène de la Peau

CRÊME-NEIGE

Cold. Cream liparolé au sur de nymphâe.
Préparation spécifique pour conserver la fraicheur et la beaute du teint.
Préparée par **ED. PINAUD**, Parfumeur Chimiste, Fournisseur patenté de S. M. la Reine d'Angleterre, 37, Bt. Strasbourg **Paris**.
Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs 5- 12 —12,832—

Magazyn Mebli Warszawskich i Zagranicznych

P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu, Nr 38, 1-sze piętro.

Poleca się doborem najwykwintniejszych, jak również i zwyczajnych **Mebli,** po cenach nader przystępnych.

Tamże główny i wyłączny Skład **Mebli giętych** prawdziwych wiedeńskich z fabryki **Braci Thonet** z Wiednia, które się przedają po cenach fabrycznych. 22 24 —11,31

Lokomobile

różnej siły, pochodzące z najsłynniejszej angielskiej fabryk **Marschall Sons & Comp.** jak równie **MŁOCKARNIE PAROWE** różnej wielkości z tejże samej fabryki, sprzeraje

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych, i Odlewów,

która posiada Agencją na te maszyny na Królestwo Polskie i graniczące z niem Gubernie Cesarstwa. 3 0 —13,028—

Stal angielska w najlepszym gatunku.

RURY żelazne kute, z mufkami do rozprowadzania **pary, wody i gazu** wszelkich wymiarów, poczynając od ⅛ cala średnicy wewnętrznej. Rury te kosztują w porównaniu z rurami miedzianemi tychże samych rozmiarów, tylko połowę tego co te ostatnie.

Łączniki i odnogi wszelkich wymiarów, odpowiednie do tychże rur.

Rury żelazne kute do pary, od 3 do 24 cali średnicy, z szajbami, używane także powszechnie przy ogrzewaniu zakładów fabrycznych parą, o połowę tańsze od rur miedzianych.

Wszelkie mosiężne przybory do rozprowadzania gazu np. beki, kraniki przelotne, kraniki do rurek gummowych i t p.

Rury ołowiane różnych wymiarów funt po 13 kop.

Rury ołowiane wewnątrz cynowane, cyną wykładane.

Rury cynowe różnych wymiarów, funt po rs. 1, polecają

Kraft et Kuksz.

6—0 — 8820 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

WIZYKATORYA I PAPIER ALBESPEYRES

PRZYKŁADA SIĘ JAK SPARADRAP I DZIAŁA W 6^cin DO 8^min GODZINACH

PAPIER ALBESPEYRES utrzymuje obfite i regularne ropienie. Dla uniknienia fałszerstwa wymagać należy aby nazwisko ALBESPEYRES na każdej wizykatoryi i na każdym arkuszu papieru się znajdowało. W Paryżu, Faubourg Saint-Denis, n°s 78 i 80.

Sprzedaje się we wszystkich aptekach, gdzie znajdują się także K a p s u ł k i R a q u i n.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. FER. AUG. GALLEGO, LUDWIKA SPIESSA I MROZOWSKIEGO.

12 —12 —9362 —

WYROBY GUMOWE

jako to: Płyty, Sznury, Rurki, Krążki i t. d., od rs. 1 kop. 10 za funt.

Węże konopne

do sikawek i rozprowadzenia wody 1½, 2, 2½, 3, 3½, 4 cale szerokie, za stopę bież. angielską 16, 18, 20, 25, 30, 34 kop.
inne wymiary w tym samym stosunku. W większych ilościach odstępuje znaczny rabat.

H. SOMYA,

15—0—9770— w Warszawie, Marszałkowska Nr 41.

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelpe i Johns'a

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.**
ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheelera et Wilsona, Eliasa, Howe'go** Junior, **Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willeoxa, et Gibbsa,** które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od **rs. 35.**
Maszyny ręczne dwunitkowe. od **rs. 30.**
Maszyny ręczne jednonitkowe, od **rs. 12.**

Nauka szycia bezpłatna.—Gwarancja dwuletnia.—Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab', Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), od **kop. 75** do **rs. 2 kop. 25.** — 277 — 82 —0)

DO SKŁADU

BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej, wprost Kazennej Pałaty, nadeszły z Paryża.

Kapelusze jedwabne Cylindrowe najnowszego fasonu, oraz
Kapelusze składane jedwabne i tybetowe, które po cenach stałych, umiarkowanych, sprzedają się: 3—3 — 14,025 —

ROB BOYVEAU LAFECTEUR

Doktora Giraudeau de St. Gervais.

Syrop przeczyszczający krew, w skład którego wchodzą substancje roślinne.

Używa się według przepisu lekarzy przeciw chorobom z nieczystości krwi i niedokrwistości pochodzących.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Galle, Spiessa i Mrozowskiego; w Kijowie w Składzie materjałów aptecznych Braci Marc ińczyk; w Wilnie w Aptece P Chróścickiego i w Składzie Pana Grużewskiego; w Poznaniu w Aptece Dra Mankewicza; we Lwowie w aptece Pana Mikolasch; w Krakowie w aptece Dra Tramzyńskiego; w Brodach w Aptece Dra Franzos. 8 22 — 10610 —

Nowo założony Magazyn Mebli



przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w pałacu przechodnim W-ch Graóowskich pod Nr 495 (3), który zaopatrzony został w najnowsze fasony **MEBLI** tak warszawskich jak i zagranicznych, oraz **Luster** i **Gzymsów**, a także posiada różne **Me le** używane, Garnitury wyściełane w różnych kolorach, rypsy wełniane, jedwabne i aksamitne, po cenach nader umiarkowanych i kontentuje się małym zyskiem, aby Magazyn ten pozyskał ogólne uznanie. W Magazynie rzeczonym dostać można **Mebli** giętych pra wdziwych zagranicznych. Polecam się Szanownej Publiczności, prosząc o łaskawą pamięć. **Wilhelm Sejdenbeütel.** 1 6 — 34 —

Pakunek

amerykański samosmarny do tłoków, dający nadzwyczajne oszczędności, w grubości od ¼ do 1½ cala, po kop. 75 za funt,

Oliwiarki

do panewek; szklanne i metalowe różnych wielkości od kop. 30 za sztukę.

Oliwa do Machin

w najlepszym gatunku, w beczkach po 100 funtów i więcej po kop. 19½ za funt.

H. SOMYA,

13—0 — 9769 — w Warszawie, Marszałkowska, Nr 41 nowy.

W MLECZARNI

przy ulicy Marszałkowskiej Nr nowy 69, naprzeciw Zielonego Placu, dostać można śmietanki, mleka prosto od krów i zbieranego, **biorącym w większych ilościach oddaje się po niższych cenach.**

2—3 53 —

Tanio!!

Jest do sprzedania **Salopa** jonatkami podbita, kryta suknem, w dobrym stanie, za rs. 20,—**Stolik do kart i Obraz olejny** w złoconych ramach. Ulica Grzybowska Nr 9, mieszkania 14, pomiędzy 1-szą a 4-tą.

—14 039—3 3

3,000 sztuk staro-drzewu Dębowego i Sosnowego,

w odległości 21 wiorst (trzech mil) od spławu, jest do sprzedania. Wiadomość w domu przy ulicy Zielnej Nr 12, w mieszkaniu na dole pod Nrem 1. —3 2—3

Otrzymane w komiss

WINA

oryginalne **Bordoskie** czerwone i białe, oraz **Reńskie**, sprzedaje się po cenach umiarkowanych, począwszy od 60 kop do 3 rs. za całą butelkę. Biorącym znaczniejsze partje odstępuje się stosowny rabat. Wiadomość u Stanisława Cohn, ulica Elektoralna Nr 5, od godziny 9—3 i od 5—7.

—13403—11—12

DZIERŻAWA DÓBR

W Gubernji Lubelskiej 4 wiorst od Wisły, są dobra do wydzierżawienia z inwentarzami od Nowego roku 1874 pod korzystnemi warun. tamże potrzebny jest Ekonom. Wiadomość przy ulicy Przejazd pod Nr 2, na drugiem piętrze, drzwi na lewo, do godz; 10-ej rano.

—13,971—3—3

KOŁNIERZ SOBOLOWY DAMSKI,

zginął w przeszłą niedzielę lub w poniedziałek, na placu Resursy Kupieckiej, lub na ulicy Królewskiej blizko klubu myśliwskiego. Uczciwy znalazca zechce za wynagrodzeniem oddać na ulicę Rywarską Nr 2, do Rządcy Domu. 1—3—92—

Przy ulicy Chmielnej, w pracowni Teofili S. Nr 3 nowy, przyjmują się obstalunki

Sukien balowych,

od rs. 15 do cen najwyższych, oraz do roboty najwykwintniejsze toalety balowe, jak również inne suknie i okrycia. Tamże wykładane są lekcje kroju codziennie — panienkom **starannie** wychowanym.

1—2—74—

Jest do wynajęcia z dawnych lat egzystująca

STOLARNIA

po Fleksych. przy ulicy Śliskiej pod Nr 1485 od Wielkiej Nocy. Wiadomość u Właściciela Domu Nr 1448. 1—3—102—

Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem kryty, składający się z kanapy, dwóch foteli, 6 krzeseł, Steprzed kanapę, stolik do kart, lustro, Szesląg, skórą kryty. Róg Siennej i Zielnej, wchód od Siennej, Nr 2 nowy, stróż wskaże.

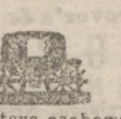
—13,164—3—3

Jest do sprzedania

Faeton dwuosobowy

(prelotka) moskiewskiej fabryki, a także gitara o 8 strunach z futerałem i Szkołą fabryki Ruderta ojca. Wiadomość u stangreta Franciszka, Plac Ś go Aleksandra Nr 1738 nowy 8. 2—3—35—

Do sprzedania



KARETA

cztero-osobowa, z fabryki Gajera, świeżo i kapitalnie wyrestaurowana. W Arsenale u Podpółkownika Juźwikiewicza.

—14,004—2—3

Są do sprzedania



PIESKI

czystej rasy Pinczery, Ulica Ś-to Jerska Nr 18 domu w podwórzu po lewej stronie na I piętrze Nr 16 mieszkania. - 62—1 1

Przybyli na czas krótki **Kupcy ze Wschodu poszukują do nabycia:**

Używane Szale Tureckie

wartości od 2 do 200 rs., oraz takież **Szale Angielskie**, od 2 do 10 rs.; kupują także **Porcelanę Saską i Chińską**, Mający takowe do zbycia, raczą się zgłaszać do Hotelu Saskiego Nr 86, od godziny 10 z rana do 3 po południu. Kupowanie trwać będzie do dnia 25 Grudnia (6 Stycznia 1873/4 roku. 4—5 — 14,061 —

Przed kilku dniami urodzona dziewczynka, z powodu nadwątlonych sił matki i niewystarczających funduszów, jest do wzięcia za własne lub na wychowanie. Wiadomość wskaże w sklepie P. Dyżewskiego, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, Numer 17. 1—1 — pp —

Do sprzedania

Lustro duże w ramach złoconych, samowar na 40 szklanek, Palto watowane męzkie i wanna blaszana. Solna, 15 nowy, a mieszkania 1, na dole. 1—3—73

FORTEPIANY



mahoniowe są do sprzedania, jeden za 110 rs., drugi 60 rs., trzeci za 50 rubli. Pierwszy jest 7 oktawowy, Kralla i Seidlera, drugi i trzeci po 6 oktaw wszystkie w najlepszym stanie. **Pianino** palisandrowe o 7 oktawach, Paryzkie, zupełnie nowe, także jest do sprzedania. Ulica Zielna, Nr 22, róg Ś-to Krzyzkiej, tam przyjmują się wszelkie reparacje i strojenia i punktualnie się uskuteczniają. 2—3—22—



Za bardzo przystępną cenę sprzedaje nowe

PIANINA

przezemnie wykończone, wyrównywające fortepianom koncertowym, co do siły głosu i gry, oraz **Fortepian** w systemie amerykańskim, z angielską mechaniką, za trwałość na lat kilka zaręczam.—**Teodor Elwart,** fabrykant pianin, Nowy-Świat Nr 38, codziennie od godziny 1 do 6 wieczór.

—14,096—2—3

MIESZKANIE KAWALERSKIE

od frontu, składające się z 2-ch pokoi, w domu Maksymiljana Fajansa, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 52, są do wynajęcia od 1 Stycznia 1874. —14,109 2—2

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

APPARTAMENT,

składający się z 10 pokoi i kuchni, nowowyrestaurowany, na 2-m piętrze, przy ulicy Królewskiej, Nr 9, w domu dawniej Lebruna. Bliższą wiadomość stróż domu udzieli.

—14,028—3—3

Jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, z usługą i opałem, a na żądanie może być i ze stołem, miesięcznie lub kwartalnie. Ulica Królewska, Nr domu 5, mieszkania 6. 1—3—86

Pokój

z przedpokojem, z meblami i usługą, lub dwa pokoje, do wynajęcia. Ulica Niecała, dom W. Krupego, Nr 12 nowy, mieszkania 22. 1—1—93—

Do wynajęcia od dnia 8 Stycznia

Dwa obszerne Pokoje,

w oficynie na pierwszem piętrze przy Alei Jerozolimskiej Nr 34 nowy. Wiadomość w mieszkaniu Nr 14. 1—3—84—

Zaraz do odnajęcia przy ulicy Przejazd Nr 9/649

DWA POKOJE i kuchnie,

w oficynie na dole, z dwoma wchodami, za Rsr. 220 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu.

—13—2—3

DWA POKOJE z przedpokojem,

na 1-m piętrze od frontu, przy Placu Teatralnem, do najęcia każdego czasu z meblami, cena. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. —21 2—6

1 POKOJ z Przedpokojem,

za 30 rubli kwartalnie do odnajęcia od 8-go Stycznia. Wiadomość w Kantorze przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75. 2—3—60—

Są do wynajęcia

DWA POKOJE

od frontu, od 1-go Lutego, a jeden na Sklep może być wynajęty zaraz lub od Nowego Roku, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 54, wiadomość u stróża. —14,031—3—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

MIESZKANIE,

suche i ciepłe, złożone z dwóch pok z przedpokojem i schowankiem, za cenę r 37 kop. 50 kwartalnie. Krakowskie-Prze mieście, wprost Saskiego Placu, Nr dom 36; wiadomość bliższa na miejscu u Rządc domu. —14,029—3—3

Dwa Pokoje

umeblowane, na dole od frontu, do o najęcia od Nowego Roku. Ulica Ś-to Krzy ka Nr 14 nowy, wiadomość w bramie prawo. —14,037—3—3

Pod Nrem 7 nowym, przy ulicy Leszn są do wynajęcia rocznie od 1-go Stycznia

DWA POKOJE

kuchnia, piwnica i góra wspólna. Wiadomo u stróża Franciszka. —13,873—3—3

— Jest do wynajęcia **POKOJ** ze wsp nym wchodem, z meblami i fortepiane z usługą, dla Osoby płci żeńskiej, od N wego Roku, ulica Krakowskie-Przedmieśc Nr 28, wiadomość u stróża. 1—1—98—

SKLEP Wiktuałów,

przy ulicy Królewskiej, pod Nrem domu nowym, jest do odstąpienia od Nowego R ku 1874. —14,097—2—3

SKLEP

do odstąpienia przy jednej z pryncypalny ulic. Wiadomość róg Leszna i Orlej, Nr 1 mieszkania 25. 1—3—96—

KORZYSTNY INTERES.

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów i Pieczywa

położony przy ul. Marszałkowskiej, w dom W. Maringe, pod Nr 58 nowym, Klijente liczna. Wiadomość na miejscu, w tymże Skl pie każdodziennie. 1—3—70—

Książkę do Nabożeństwa

starą, z napisami na obu stronach nazwisk Właściciela, zgubiono onegdaj o godzinie rano idąc po ulicy Elektoralnej do k ścioła Ś-go karola Boromeusza. Łaskaw znalazca raczy takową oddać za wynagr dzeniem właścicielowi, mieszkającemu n Elektoralnej ulicy, w domu pod Nr 10/749.

1—1—68—

Weksel

wystawiony dnia 20 Sierpnia z terminem 4 miesiecznym, przez Pana W. Starkmann, n moje zlecenie, na summę Rsr. 423 kop. zaginął, a w terminie zapłaconym zosta przeto ogłaszam niniejszem, że weksel w żej wymieniony, niema żadnej wartości. **Józef Massajewski,** Majster Kuśmiersk

—18—2—3

Nagrody rs. 10.

D. 31 z. m., na Pradze, w przejściu z dom p. Ipanicza, starym wałem i Zjazdem Ale ksandrowskim, zgubiono **Kołnierz Tumakowy,** z kamiennych Tumaków, złożon z 7-miu skórek, starego fasonu. Kto zwró takowy do rządcy domu pod Nr 1 nad w łem na Pradze, otrzyma powyższą nagrod

2—3—37—

Przed dwoma tygodniami ze Składu węgla drzewa Kleczeńskiego, Jerozolimska 29 wybiegł

Lis oswojony,

z obróżką surowcową i cienkim łańcuszkie Znalazca raczy odprowadzić go pod powy szy adres za sowitą nagrodą. 1—3—78

W d. 31 Stycznia z domu w Alei Jeroz limskiej, Nr 29, wybiegła

Suka Ogarzyca,

czarna, podpalana, z końcami białemi nóg ogona i takąż na łbie strzałką. Uprasza s o odprowadzenie takowej pod powyższ adres. Nieprawy posiadacz sądownie odp wiedzialnym będzie. 1 2—79

Przybłąkał się

PIES

wyżeł, z kasztanowatem łatami. Wiadomoś ulica Miodowa, Nr 490/1 u stróża Karola.

1—1—104—

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.